



14198

kat. komp

III

Mag. St. Dr.

P

Karol

Kolumny ks. Jana Strzaka od śmierci sta-  
mana na firmament niebieski ustatyza

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

№ 240.



S

SM

F

Po

n

I

P

D

W

X. I

K

4



STRZAŁA  
O  
SMIERCI ZŁAMANA

Prędkim lotem ná Firmáment Niebieski  
Vlátuiąca.

Po Dożywotnim Dokończenia Biegu, w kwit-  
niącym Wieku, Nieśmiertelnego BOGV  
oddawszy Duchá.

Przy

Funerálnym Apparácie.

IASNIE WIELMOZNEGO IEGOMOSCI

P. KAROLA  
Z DZIAŁYNIA  
DZIAŁYNSKIEGO

Woiewodżicá Chełminskiego, Stá-  
rośty Łakorskiego.

POGRZEBOWYM KAZANIEM,

Przez

X. IANA COLVMNE Kánoniká Regulárneho Láteránského,  
Kánoniki Czerwienkiey Professá, Káznodźie Wárszawskiego.  
z pozwoleniem Stárszych.

W Kościele Oycow Reformatorow ná Łakách w Brátyanie  
Reprezentowána.

Roku Wćielonego Słowa 1690.



Ná Stáročytny Kleynot Prześwíetney Fámíliey,  
 ICH MOSCÍOW PANÓW  
 Z DZIAŁYNIA  
 DZIAŁYNSKICH.



Nic tu Smierć niewłkora, niech się iák chce sádzi,  
 Jest STRZAŁA ná strzałę, pewnikiem się zdrádzi.  
 Chuk, zá chuk oddáda ani się ieý boia,  
 Dzielni DZIAŁYNSCI záwsze w swey mierze stoia  
 Zkáď ná dowod Niebu, puł pierścieniá dáia,  
 O Ziemie mniej dbáiać, Niebá się chwytaia.



IASNIE

P.

W

P.



muśu,  
 z Dzia  
 rzewn  
 zaś le  
 chę ro  
 ale z  
 ezanu  
 iney F  
 to poss  
 na Tyn  
 eyi ale  
 gościá  
 Manfi  
 ezonég  
 CZYK  
 zmárk  
 sei aspe  
 cześni  
 per m  
 skarb  
 długos  
 sy prz  
 morie  
 Niebá  
 wiać,  
 wlatui  
 listá t  
 wzgor  
 ROL  
 się baw  
 mógł u  
 niony,  
 od nie  
 Swiat  
 lotna b



liey,

H.

IASNIE WIELMOZNEMU IEGOMOSCI PANU.

P. STANISŁAWOWI

Z DZIAŁYNI

DZIAŁYNSKIM V.

Woiewodźcowi Chełmińskiemu, Stároście Kiszewskiemu.

Załośnemu po zmarłym Rodzonym Bracie Bratu,

Przy Poćieszniejszy z Niebiełkiej Poczty Awizach wſzytkiego  
dobrego zycze.



gdybym sie był na tak wielka niezawiał Impreze, abym  
miał Stárożytny OGONCZYK, Herbowna STRZAŁĘ Przę-  
świętnego Domu Walszego, w tych czasach od śmierci ztama-  
na, IASNIE WIELMOZNYCH MOICH WIEL-  
CE MOSCIWYCH PANOW, z Ziemskej Doliny, na  
Firmament przenosić Niebieski, gdybym niewiedział, że iey lotny  
bieg, Alta semper petit, w gorne zwykt zalać krainy, ziem-  
skie opuścić niziny, y w Łuczniku Niebieskim swa stanowić cō-  
sistentia. Niech to bynamniy Pańskiego Walszego niemiejsa Ani-

muſu, oſobliwie Twego IASNIE WIELMOZNY MOSCI PANIE STANISŁAWIE  
z Działynia DZIAŁYNSKI, Woiewodźcu Chełmiński, Załośny Bracie ani Twego roz-  
rzewnia boleſnego Serca, iż ci gorne Niebá, lubego, y oſtatniego odbieraia Brata, okrutna  
zás lędzá śmierć mowie, zaoſtrzywſzy zęby, na tak młodego Káwalerá, dopiero na poćie-  
chę roſtącego, wywiera furję, a co nayboleſniejszy, że nie w Domu, ani na właſnym Polu,  
ale z Domu; w Woiewodztwo zprowadziwſzy Krakowskie, w drodze, nieſpodzianie z Koł-  
czanu ſwego Fatalnego umierzywſy, w ſamo Serce; tak wielkiego Oyczyzny Syná, Stároży-  
tniej Familiej Familianta, z wielkim wſytkich zalem ugodziłá, y z Swiátá zprzátnełá. Lecz  
to poſpolita w Domu wáſzym, że Caelo datur, quod demitur Orbi, choc ci ſobie ztoczyn-  
na Tyránká, Tyranno poſtąpiła, z Rodzonym Twoim, od dożywoſtniej wydzieraiac Conuerſá-  
cyi ale Niebo do ſiebie mile, y taſkawie, tak wdzięcznego z dalá z ſatygowanego przyięto  
goſciá. Iuż mu nie ex Officio, lecz wieczna odpocznienia u ſiebie naznázaiac ſtanze.  
Mansiones multas in Domo Patris mei. Mam ia w BOG V moim Miłóſierdzia nieſkon-  
czonego Pánu, (Cuius non eſt numerus, nec finis,) ſtała nádziecie; że ten lotny OGON-  
CZYK, Herbowna Przęſwiętnego Domu Walszego STRZAŁA, a Swiętej Pámieci  
zmarłego I. M. P. **RAROLA**. Pobożna Duſá, zá ſprzysiającym ſtońcá Sprawiedliwo-  
ści áſpektem, ſzczęſliwie in Sagittario Caeleſti ſtańełá; tu albowiem ná ziemi umieraiać do-  
częſnie, tam w Niebie żyć poczyna wiecznie. Anima enim, (w dług Inſutata Niſſenſkiego,)  
per mortem eſt morte reſurgit. Nierozumiey tego I. W. M. P. STANISŁAWIE, abyś  
ſkarb ze wſſech naykoſtowniejſzy miał ſraćić, żeſ iedyne tylko máiać Bratá pozbył, nie-  
długos ſię z nim cieſzył, raczye bądź tey opiniey, że przodkiem przed Tobá poſełt, iako Młod-  
ſzy przed Stárſzym, torawna do oney ſzczęſliwości mey toruiac drogę. Non á Vita in  
mortem ſed a domo in domum Coeleſtem tranſtatus eſt, przenoſiny z ziemi uczynił do  
Niebá. Tá ieſt albowiem Herbowney STRZAŁY Wáſey właſność, nie długa ná ziemi bá-  
wiaz, do Niebá ſpieſzyć, zkad pięknie tey STRZAŁE Bárgalius Author przedko w Niebo  
vlátuiacey, dał Epigraphen. Haud quanquam morá, nie bawiaćy lece. Drugi zaś Symbo-  
liſtá teyże STRZAŁE z tuku wypuſzczoney napisał. Nieſcia miſſa reuerti, raz prawi-  
wzgore zaleciawſzy, wroć ſię z tamtad negotowa. Swiętej Pámieci Zmarty I. W. I. P. K A-  
ROL z Działynia DZIAŁYNSKI, przez cały wiek młodoſci ſwoiey, nie czym inſym  
ſię bawił, nie doinſzego z ſwoia STRZAŁA vlátuiwał Celu, tylko aby Duſzy ſwoiey Wiekuiſtá  
mogł ugodzić Metę, z tuku ſmiertelnego wypuſzczoney, to ieſt z więzienia tego Cieleſnego uwol-  
niony, aż pod Thron nieograniczonego Máieſtatu Boſkiego wzbydiać ſię piorkámi, iuż więcey  
od niego reiterować nie mogł, Pawła náſladuiac S. Cupio diſſolui & eſſe cum Chriſto.  
Swiátto Doktorow Wielki moy Ociec, Hyponenſki Biſkup Auguſtyń S. nie innego przez Strzałę  
lotna być nierozumie, tylko Duſę ludzka, w Miłóſci Boſkiej roſpalona, zſtrzeleſtami áſpektá.



mi, ka Nieba zálátuiacó. Quis quis dilexerit DEVM & Proximum, Animam habet pen-  
natam Sancto amore, vt Sagittam voluntatem ad Cœlos. Nadaremnie tedy I. W. M. P.  
STANISŁAWIE cieſkim ſciſniony Braterskiej Smierci żalem, maſz ſię alterować. Niepo-  
trzebne te lamentá, płacze y wzdychania, poniewaſz do lepszego, bo Niebieſkiego poſpieſzył  
Mięſkania ſam mu właſnyſz iego Herbowny OGONCZYK tam to naznáczył meię; Redy  
inż ſzczęſliwie ſianót (plauis bonis operibus,) przy oſobliwym Panny Przenajſwięt-  
ſzey przeuoaniciwie, ktorey ſię káżdego czasu, káżdey minuty, káżdego poſećat momentu. Ja  
ſwięty Pamióci Zmártemu iego Moſci owe Kánoniká naſzego Regularnego Mezołanſkiego,  
przypiſując Wierſe tak opiewam.

Quisquis in armata Viſtor iacularis Arena,  
Diceris impositum figere tela ſcopum,  
Nobis meta, ſalus Aspiras Viſtor Honori  
Ne malè deſlectas, ſit tibi Virgo Scopus.

Pewny Symboliſta nad wiazanka ſzczypioru takowe aat Lemma. Euolues ſed nòn ſine ſte-  
tu. Rozetrzeſz, ále nie bez płacu. Niebóg ia tak wyſokich Cnot Przeſwiętney STRZALY  
Zmártego iego Moſci roſcierac, piorkami icy puſſconemi zbytnie roſtrzaſac, abym miał z nich  
euoluere planctum, tzy z oczu komu wyſkac, oziſzewnione baráziy kwiat ſerie, ále bym  
zyczył na ulgę tak cieſkiego żalu, temu ſtarozytmemu Domowi, oakuku ſet Lat, wielkimi  
Honory, praeiminencyami w Oyczyźnie iáſnieiacemi, iuge przynieſe. Solamen, & cordis le-  
uanien, w toym to Domu zawiſe goſciły, y goſzcza Arcybiskupie Palliſſe, Biſkupie ruſyły,  
Hetmańskie Butáwy, Wielkie Koronne Kancelerſkie riececi, Marſzałkowſkie Laſki, ſenatorskie  
Krzeſta, Cbełmińskie, Pomorſkie, Płockie, Łęczyckie, Inowrocławskie, Woiewodziwa, y tam  
inne rózne Koronne Wzrędy, y poki ieno Świata matek, goſcić będa, bo in Tempio Ho-  
noris, per Templum przechoďzac Virtutis praefixa meta ich Moſciom zoſtaie. Samey to  
tylko, a nie czyny inney I. W. Ich MM. PP. z Działyna DZIAŁYNSKICH, Herbowney ſtu-  
zy STRZALE Epigraphen. Conſequitur quodcunq; petit, do czego tylko ich STRZA-  
LA zmierzy, w to zawiſe ugoďzi, y naley trumfuić. Wniſnuć Przeſwiętney Domie, że ſię z tym  
Niebieſkim zawiſe cieſzyſz Łucznikiem, boć nie tylko ziemskie dziedziń, ále y gorne ſaworyzma  
Krainy, kiezy tak wiele bogoboynemi z Familiey ſwoey oſadził Niebo DZIAŁYNSKIEMI.  
Glorioſi in operibus ſuis Lamentowała, tam cała Rodzina, wſytkie Pokrewieńſtwo, Koroná  
Przyiaćiół, Smierci Dawidowey, iego ſamego tylko nad tyſiacami innych ſacuiac. Tu vnus  
pro millibus reputaris, okrom ciebie ie dynego Dawida, kochanſgo zadnego, ani naa cie Ka-  
walera więkſzego niemietliſmy, co daley czynie ſtrapieni będziemy, kiedyſmy iedyńa oka naſiego  
poſtrádali zrienne: Takowe załoſne ſtyſſac ſwyb Krewnych Dawid lamenta, iedynym ſię bzyż  
ku radoſci oďzywa Fenixem, Non moriar, ſed viuam, & narrabo opera Domini; czego  
tak barázo płaczećie gďym ia nie umart, ále raczej żyć, y żyć na wieki będę, ogtáſiac pi ze-  
dźwne ſprawy Biſkie. Kánonik Parzyſki Bruno S. Prawowiernych luazi, ſmierć żywotem  
Pogrzeb, trzenoſinami bydź nazwać. Mors corporalis qua per tribulationem accidit,  
mors dicenda nòn eſt, ſed Vita principium, poſt hanc enim mortem ſen. ner viuete in-  
cipiunt. I. W. M. P. STANISŁAWIE DZIAŁYNSKI, Załoſny Bracie z tych uowodów ſna-  
dnie coniećturowac moſeſz, o pobożnym zakonzeniu młodego wieku, a ſzczęſliwym zaczęciu  
nowego życia I. W. I. M. P. Rodzonego ſwego, wedlug Wielkiego wielu Zakonów Patriarchy  
morego Auguſtyńa S. decizyi, że Non poteſt mori, qui bene vixit. Nigdy ten nie umierac nie  
moſe, ktory do brze, y pobożnie żył na ſwiecie. Zaczyn bynamniy tym ſię niemáſz ſmucic, że  
umart I. W. I. M. P. KAROL DZIAŁYNSKI, pobożnie żyac, nie umart ále zyc poćzyná  
BOGV, y dlategoć w przod do Nieba uprzedza, abyć pewny weale ſiebie upauizyl pokoik, kto-  
rego cały czas życia ſwego ſukać, iakęz y otrzymać, aóſic na STRZALE: tenguie metani,  
viciffe eſt. Tamże tedy ſwe Serce iako Brat za Bratem dyryguy gazić ſkarb pizea ſobá wy-  
ſtać, kochanego Brata, abyć Ewangelia S. przyznać. Vbi en Thelautus, ibi & Cortuum,  
a mnie zdawna Zycziwego Bogomodłcy y Stugę ſwego, w wiele Możney chęcy conſerwowac  
taſce, do ktorej ia z cała Kánoniká moia Czerwienſka, uprzejmie Concurruić, iak wielkiy  
w Oyczyźnie Columbie, druga ſię pod nogi nie tylko z imienia, ále y z ſamey umiżnoſci ſcięć  
Columba.

Iáſnie Wielmożnego Mego Wielce Moſciwego Pána.

Vniſzony ſingá.

X. IAN KOLVMNA, Kánonik Regularny.  
Láteranſki, Prof. Czerwienſki.





Posuit me sicut sagittam electam, in pharetra sua abscondit me. Isaiae C. 49. v. 6.

Wybrał mię iako strzałę wyborną, y w kołczanie zachował mię.

**K**toś o tym wątpi / by Herbowna Jasnowiącego Domu J. W. W. J. M. M. P. P. z Działynia Działynskich / Strzala swej miała wychybić mery / do ktorey cały wiek swoy pilnie zawždy wzyła się zmierzać. żalostna na ten Akt Pogrzebowy zgromadzona Słuchaczow Pobożnych Korono. Tak długo albowiem lotnym swoim na powietrzu zwykła certować biegiem / po ki naznaczonego niedożyje kresu / według Poety.

Volat donec tangat anchela scopum.

Jestem tego pewien / iż J. W. J. M. P. Woiewodzie Chelmiński / po dokończeniu krótkiego w niedożyłym stanie wieku / apparuit in Coelo, pokazał się szczęśliwie / przed obliczem Bostim / bo wcześniej w niewinnych latach był na dwor Pański przywołany. Ledwie co Traby Anielskiej gruchnelo Echo / præsenterować się przed Paną / in termino racho śpieszno / ochotno / do swego załatwie Stworce. Genesis 12. wspomina Pismo święte o pobożnym / a bogatym w łasce Bostu Abrahamie / iż tam Bog Wszechmogący rzekł Abrahamowi / aby nie bawiać wyniosł się stąrzec z Wyższyny swej / nierespektując y na pokrewieństwo / do innej nieznałomej ziemi. Egredere de terra tua, egredere de cognatione tua. Dobrze już sobie podtąsł ias wsiy Abraham / tak wiele mogąc mieć wymówek / już to respektem Stąrosći / już wstawiczna choroba słabego zdrowia / śmierci predkim zejściem w drogę się puszczając / przecieś nie neodmawia / ani zwłocz y dzień odednia / rok od roku / ale zaraz wykonawa rozkaz Bostki. Quod imperatum ei erat mox fecit. Wyrażił na sobie dość skutecznie ten predki wczynności skutek zmarły J. M. Pan Woiewodzie Chelmiński / iako wierny / sługa Bostki / ieno co Ordynans zaszedł tego Paną co y Abrahamą. Egredere de terra tua tegoż momentu z niezmierną radością strzelistemi rozpierając się miłości Bostkiej affektami / cel y mere w sercu swoim wystawia Bogu / wieczna ziemi czyniac walet / rad rąkowym przenosiom / y poty na tej ziemi niemógł się uspokoić / w swych affektach / po ki Paną swego Chrystusa Jezusa w sercu swoim nie uspokoił. Fecisti nos ad te, & inquietum est cor nostrum, donec requiescat in Te, Augustynowe sąwse recituiac słowá. Wielka tak posłusznym sługom do wykonania woli Bostkiej pochwałę dać słotousty Doktor Chrysestom S. Fidelis servus & obediens nescit moras, fugit crastinum, ignorat tarditatem. Sekretu wyiawienia tą rzecz potrzebuje / czemu by wżony Biuernus Chrystusa Pána myśliwym iakiński Łowczem nazywał / owe rostrzasłac słowá Canticorum. Fili prąbe mihi cor tuum, y z kad nie darmo mu Strzałę w ręce dać / by nią ludzkie rąnił sercá. Videor mihi, videre Venatorem Diuinum, vt animas venetur fidelium, pergic cum sagitta, & alijs ardentibus sagittis, nie tuż żadne stocznotne Jelonki / nie pierzchliwe ząnie / nie dżikie y krzykliwe Dąniele / ale ludzkie goni Dusze / y tuć dochodze po nići kłębki / iż dla tego wżony ten Authór nązwał Chrystusa Pána Łowczem / bo śmierć iednym jest na zdrowie ludzkie ciękącym szwácem. In hac viarom latitudine Venatricis mortis iaculo feriuntur peccatores. bo gdy całe przed oczy weźmiemy / a pilnie rozważemy życie nasze / co prośe lepiej konterferować moze / tylko wstawiczne myśligtwo / nie przestánne łowy / tak dalece; że luby



# S T R Z A Ł A

boby kto iaknayośtrośnioy sie chował / według Ewangeliey Swietoy. Vigilare quia nescitis diem, neque horam, przeście ieonak tak nas przemysłnie szczie śmier-  
telny szwacz / poty / pości do harapu niedoiedzie. Jawni a żalofny na sobie dnia  
dzisieyżego tego śmiertelnego poszczwania tu w Woiewodztwo Krakowskie Jasnie  
W. J. M. P. Woiewodzie Chelminski zapędzony wkrąmie Albrys / kiedy herbowna  
Strzale tego w iasnotościste swoje zachwyćiwszy rece / tyranno na dwoie łamie du-  
że od ciała odłączając. Nullam vult audire legem, tollit cum paupere Regem,  
te mowie Strzale / ktora w Sarmacki Narod od Osmiuset lat ieszcze przed Boles-  
ławem Smialym za Kiazat Mazowieckich przeniesiona. Dżis do śmiertelnego  
jest wepchniona Koczani in pharetra sua abscondit me; to jest w grobowe zepchne-  
ła aż do generalnego Trybunалу lochy. Te mowie Strzale ktora okoliznych Ties  
przyaciol pierwszego nabrzmiałego na Krew Chrześcijańską Turczyną / skopćiałego w  
Pietle Tatarzyną / sasiectkiego w rzeczy sasiada Moskala / dumnego chłopą Rozaką /  
y tak wielu innych na mila Oyczyzne następuiących / meśnym tą strzala grotem  
swoim tysiacami trupow na Mirsowym płata polu; bo ta Bog do wy-  
sobkich wlozył rzeczy; dla tego zawse z Tryumfem przylatnie y z wielka potiecha Oy-  
czyznie swojej. Nunquam frustra. Nigdy darmo z zuku niewypuszczona. Ta  
Strzala mowi ktora przesliczne Arcybiskupow Gnieźnińskich / Biskupow Chelmin-  
skich / Piotrkich / Poznanskich / Luckich / y tak wielu innych nie zapominać. Po-  
tym Officialow Gdanskich / Suffraganow Kutawskich / Chelmskich / Kanonikow  
niezliczonych / numera si potes w Winnicy Krwia własna zalanego Boga / zdobila  
stronie. dżis śmiertelny szwacz nagi z pod nieznaiomey Choragwi Towarzyszy / cui  
Nomen po Slachecku Mors Smierci / swojej poniewoli podbila potedze. Bodaye-  
bys sie byla nigdy w tam te niezawila Krale / anizelibys tak wdziezna Zwierzyna /  
droga Krwia Wcielonego Boga odkupiona Swietey Pamieci Jasnie Wielm: J. M.  
P. Woiewodzie Chelminskiego miała oblatwiać Ducha. Ale to podobno nie z swe-  
go przemyślu / cytko z roztazu Boskiego ten z Trybunалу wydany Mandat / iako dru-  
giemu Ksawiu / Affer mihi de venatione tua: daymi z myślistwa swego na stoł  
Zwierzynę / tym sie chce zakazać przemysłny szwacz na młodego Kawalera za-  
kładą sieci / aby wpátrzonego wdziecznego oczom swoim Jelonka na stoł przyniosł /  
straśliwemu Sedziemu Narodu ludzkiego; gdzie dla szesliwego potowu / in alie-  
na terra w Wodzisławiu zwodzi z pola / wielkiego Oyczyzny Syna ta mila praśy.  
na pobożna Ducha tego / Boskie páśac oczy. In bonitate & alacritate Animae suae,  
placuit Deo Ecclesiastes 24. Zwytkly to widze kájdego aduersarza proceder / że na  
tego raz nastapi / temu tak dlugo Arte & Marte, skodzić nieprześcáie / pości swego /  
według Wlośkiey goraczki Al: Capricio nie dokaze. Dolus an virtus? quis in ho-  
ste requirer. Dowodze tego dokumentem Pisma S. ludika 41. Miał tam był  
chrápke / silny Samson na Panow Filistynow / cowiedziec iakich nie zajywa forte-  
low do P. P. Sasiadow zguby: Wynidzie raz wrzko mo z myślistwem na łowy /  
gdzie niespodzianym szesćciem trzysta vszczwał Liset Capit trecentas Vulpes.  
Tego zapomniawszy szesćcia / porzuciwszy Lisie furro / z ktorych by nie tedná byla pod  
teraźnieysze czasy Serezyia / na žime niebaczac. Rorda niebiorac Wslo szesćka wy-  
sedşy na pojedyne / niemála liczbe o kiltu cyfrach / rázil na glowe bitnych Filisty-  
now. Mialo na tym / idzie do Bramy Gádzieyskiej / żelazne wylámuie Wrota /  
dwoch dopadşy Kolumn / Ktoremi Bramá z obfernemi Galeryami / na kiltá stay  
byla wsparta / na ten czas pod czas Aktu iakiegoś publicznego / trzy tysiacé ludzi na  
sobie dżwigáloca / potężnie wderzywszy dwiema Kolumnami / mury walac / wşyft-  
kich ludzi co tam byli / śmierci nabawil. Coś podobnego náš glowny Nieprzyias-  
ciel / szwacz przemysłny / śmierci nieuzyta; z nami czyni / zápusci sie z Koczonom /  
Sáydał miawşy nadoredşiu / wrzko mo na łowy wypiedzá / aż miasto Zwierza / ludżi  
strzela. Iaqueus Venatorum est, tak o niey mowi Ecclesiastes. Pański Cap. 7.  
Nie czeka broní / láda choroba / láda goraczka / láda pároxysmem najmocnieyszego  
zwoiue Kawalera. Tliech sie kto potężnemi zastawia murami / żelaznemi tará-  
sule

sule W  
sie strz  
terribil  
znieys  
şny / v

Re  
mála / c  
ciwşy z  
ści / ief  
gwalt i  
nami P  
ratem  
nia / ale  
bawiac  
mur a  
ściśnio  
to besp  
daczney  
a zbolat  
ná złota  
porze / o  
şzona  
şwacz  
dwie dr  
chodş  
pu z m  
nieczne  
warte fi  
lekliwa  
iezdza n  
bnerowi  
Swiete  
cznie Se  
te est  
wystaw  
Działyn  
cie nieśt  
Kupicel  
ant quic  
Twoiey  
nym sz  
oraz Kro  
cieşka s  
suchać /  
ga west  
Kw sa  
żne Dż  
skiego fe  
ktorzy n  
nim illo  
Tiebo.  
sule



## O D Ś M I E R C I Z Ł A M A N A

się Wroty/ hartowna odbiła podkowa/ slubnym sła da pierścieniem/ tożna modli  
się strzala/ w sztyko kruszyć gotowa; niczego się nie lekając. Omnium terribilium  
terribilissimum est mors. Kto przed tak okropny Nieprzyjaciół by też znayserdes  
czneych Martyalistow pierzchać: nie musi: ponieważ samey iey cień nader strą-  
sny/ vero Ritratto original istoty wielka do melancholiię dacie okazyia.

Horribilis visu terremur imagine mortis.

Kto się ieno na świat pokaze/ wybierac się z niego zaraż kaza/ ięszce dziecina  
mala/ od pierśi Macierzyńskich wzięta/ chodzić nieumie/ a śmierć nogę przewro-  
ciwszy zwinię/ ięszce kwitnacey niekonczy młodości/ a już na matry kaze klasć ko-  
ści/ ięszce starego rzeźwość się trzymać/ podciawszy brodkę starego wycina/ bez-  
gwałt takim samym mostem się klasć kaze. Niedarmo Paweł S. często przed  
nami Pensę recituie. *Hebraeorum Cap: 13.* Non habemus hic manentem Ciui-  
tatem sed futuram inquirimus. Niemamy tu prawi domu pewnego do mieśka-  
nia/ ale przyszłego w pobożności życia prawowierznego szukać nam trzeba/ doczesna  
bawiacy się na krótką chwilę pielgrzymka. Dum sumus in Corpore peregrina-  
mur à Deo. Oplakana prawie każdego ciekła Condycya zewszad śmiertelnemi  
ścienioną rękami/ samym dochodzący experimentem/ y ponas dochodzić beda/ iako  
to bezpieczny nikt na tej ziemi niema Consistencyi. Ponieważ ustawiczne Są-  
daczney śmierci wytrzymuwać impety/ sama w sobie słabość ludzka iako śnieg taieł/  
a zbolalecy potomności/ smutek po smutku/ podacie słuchacze Pobożni. Wynidzie kro-  
ną złota wolność/ z dziecinnej gniazda/ do pedzi kwitnacey cery/ stanie w swej  
porze/ ominie sobie/ że mu złote zewszad popłynę godziny/ vsa że mu fortuna pie-  
szona w niestatku lastawie się stawi/ a tego niewidzi/ co śmiertelny zamysła  
szwacz/ iaki wadzi przed sobą kopie. Quid optes, aut fugias ipse nescis. Le-  
dwie dwudziestego pierwszego Roku J. W. J. M. P. Woiewodzie Chelmiński/ do-  
chodzi w samej kwitnacey porze/ aż zaiadła Tyrantka/ zdradliwy szwacz do Chara-  
pu z młodym zabiega Panieciem/ gwałtem do Enieie zapędziwszy/ disponować ko-  
niecznie się kaze/ Dispone Domui tuæ, quia morieris. *Isaia 38.* Na te się wy-  
warce furię bynamniey nie strwożył/ ten Młody Kawaler/ z dobra fantazyi/ nie-  
lekliwa resoluyci/ lubo o zdradzieckich w cudzym polu niewiedziat zasadzkach/ wy-  
jeżdża na Hargz/ z tym nagim spotykać się Rycerzem/ iako drugi podobny Abner A-  
bnerowi. Nequaquam ut mori solent ignavi mortuus est Abner *Regum 3. W.*  
Świete dobrze uzbrojony cnoty/ Rosciola S. wtwardzony Sakramentami/ bezpie-  
cznie strzala swa Herbowna/ o strzala sądaczney śmierci łamie. Terigisse vicis-  
se est. Wiec ia J. W. abym cokolwiek strapionemu sercu twemu dodał pociechy/  
wystawie na oko Przeświernemu całemu Domowi J. J. W. W. J. M. P. P. z  
Działynia Działyniści iako Herbowna Strzala/ ad Deum centrum suum w me-  
cie niestonionej wieczności zwykła stawać: Ty mi tylko ludzkiego Narodu O-  
kupicielu Który iestś Resurrectio & vita lasti pozwól do mówienia. Audi-  
ant quid loquatur in me Dominus, a ia za osobliwa protekcyi Panny y Matki  
Twoiej Niepokalanie Poczeć / Która iest wciezka grzesnych w zacię z śmiertel-  
nym szwaczem śmierci nieuchronna/ Krotko o zmarłym Jego Mości Niebożczyku  
oraz Krotkim ięszce o życiu tego/ wzyń in sinuacya. Ciebie tylko smetna Czerni-  
ciełka ściśniona boleścią o lastawa prośe Audiencyi. Jakiście żywego radzi byli  
słuchać/ tak teraz przezemnie do siebie umarłego suplikuiacego/ o serdeczne do-  
gę westchnienie raczcie naklonić wch.

K Alidemu w prawdzie człowiekowi na ten świat rodzaczemu się kro tylko żginać  
w samej wieczności niechce mieć/ potrzebne mu sa wielce Świete Cnoty/ pobo-  
żne Wzynki/ gdyż te tylko/ dźiedzią Niebo/ według dekretu z Consistorza Niebie-  
skiego ferowanego. Beati mortui, qui in Domino moriuntur. Błogosławieni ci/  
Którzy w Panu Bogu umierają. A to z iakiej miary Janie Świete? Opera e-  
nim illorum sequentur illos. Wzynki albowiem ich dobre zapisuia same sobie  
Niebo. Inaczey komu na nich schodzi/ niech się niespodziwowa Nieb. Nemo



# S T R Z A Ł A

coronabitur, nisi qui legitime certauerit. Poważylbym ja sie J. W. M. Panie  
 Woiewodzie Chelminski Starosto Lankorcki żadać od ciebie takiego Responde-  
 mihi. abyś mi powiedział/ iatós sie wybierał do onych gornych gabinerow/ kedy  
 rostosy bez końca. Vbi sempiterna letitia inenarrabiles delitiae, sine fine do-  
 minantur gdybym niewiedział/ żeś od wślecia rozumu/ zaraz z dziecinnych lat/ w  
 swietych cnorach/ pobożnych ćwicząc sie postępkach/ z cnoty w cnocie/ z doskonało-  
 ści/ co raz w większą postępowal doskonałość. Przykład cały zestawiać Korona-  
 ney Młodzi/ z tym cie puszczam do wieczności mecy. Alium tibi iam locum qua-  
 re, mundus enim tuam non capit Virtutem. Insego sobie sukay swiata/ bo  
 Cie Cnoty bez gwałtu do Nieba ciągną. Doseć namy je dat Bog Jego Mości Pá-  
 nu Woiewodziecowi/ w wysokim Starożytnym wrodzić sie Domu Senatorskim/  
 w kolebce bydź Panieciem/ z dzielnych Działynskich/ prawdziwym Działynskiem/  
 Wielkiego Oyczyzny Aclasa/ Synem swieter Pamięci/ Jásnie Wiel. Jego Mości  
 P. Michala z Działynia Działynskiego/ Woiewody Chelminskiego/ w Wymowie  
 drugiego Tulliusa/ omnium Pandoram egit quia nunquam satis posteritati pra-  
 dicandus est. Nieżamilże onych Mikolaiow z Koscielca Woiewodow Inowro-  
 clawskich/ Janow Woiewodow Malborskich/ Pomorskich/ Kaspro Woiewodow  
 Chelminskich/ osobliwa ozdoba tegoż Domu swiatobliwego Biskupa Chelminskiego/  
 o ktorym Euehardus Walchembergius obfornie opisuje/ iakim byli murem cale-  
 mu Koscielowi Bojemu/ y tey Oyczyźnie za Gustawa Adolfa Krola Szwedzkie-  
 go/ ktorego dzielney raki/ bitnego Solnierza wstrzymać Szwedzka niemogla potes-  
 ga. Albowiem trupem kilkanascie tysiecy w Prusiech polozony/ znaczna a wies-  
 kopomna przyniosl wiktoryia. Co Medyolanskie Kiestwo z S. Karola Boromau-  
 sa ciebylo sie/ to Kiestwo Pruskie w wojuiacym z Działynia Działynskiego Bisku-  
 pa Chelminskiego iedna miało ozdoba. Scutum enim erat securitatis/ Pater Pa-  
 triae/ subditorum delitiae/ Felicitatis compendium. Iazga sie do tego Domu Jás-  
 nie Wielmożni Wazykowic/ naywyżsi w Oyczyźnie Dignitarze z ktorego wyniosles  
 go Gniazda Sociam vitae przybral S. pamięci Rodzic Jásnie W. J. M. P. Wote-  
 woda Chelminski/ Wielka Heroine/ Jey Mśc. Pania Helena Wazykowa/ z tey  
 zrodzeni sa J. W. J. M. Pan Stanislaw y Karol Działynscy/ Woiewodziecowie  
 Chelminscy. Szczęci sie ten Dom madra Madrych głowa Jásnie Oswieconych/  
 Jásnie Wielmożnych Jch M. M. P. P. Denhoffow/ ktorzy w puszcy tego swiata/  
 niemniejszye godnościami praeeminencyjami/ tak na Senatorskich Krzeszlach/ iako y  
 na Kardyńalskich Kapeluszach z starożytnym ogonzykiem rownie z Strzala do Nies-  
 ba cynia gonitwy Alta temper petunt. Znal sie bydź Synowcem twoim Wiel-  
 możny S. pamięci zmarly J. M. P. Karol Działynski wielkie od ciebie Jásnie W.  
 Mści Kieze Kancelerzu W. K. zaznamiać Dobrodzieystwa ktorego madrości niecył-  
 ko on/ ale cały swiat. Totus suspirat orbis nawym iakimśi iestes v nas Salamo-  
 nem z glowy albowiem twoiey/ iako z drugiego Jowisa Minerwy sie rodza. Nies-  
 chay postronne widza Narodu/ y sama Rzemu naywyższa przyzna Głowa/ iż nie-  
 tylko v siebie/ ale y w polskim Septentrionie pod zimnym Aquilonem gorace ma-  
 drości náyduia sie Geniusze natstalt Slonca iakiego dogrzewaiac promienmi. Lu-  
 cere pra caeteris vestrum est. Co wielka do ciebie Jásnie W. Mści K. Kanceler-  
 zu W. Koronny/ iż wśyskich niemal Synow Koronnych przerazaiaca mowa swo-  
 ia/ gdy co mowisz/ tam gdzie mowie trzeba/ trepuiesz serca/ do Pańskiey Nalásniey-  
 szej Młocstatu Pána Jásnego Milosciwego nakłaniacie zyczliwosci. Od tey bedac  
 odemwany/ blisko we krwi z ródka zlagony J. M. P. Starosta Lankorcki/ do smiera-  
 telnym od smierci rózony posrzalem supplikue przezemnie/ by otrzymal salutem  
 in Domino. Odzywaiac sie bliscy z tymże Domem zlagony Jásnie Wielmożni Ka-  
 stelánowie Krakowscy/ dżisieyszy W. Koronny Meczni J. W. J. M. P. Michal Wars-  
 hyski/ ktory widomie Giganteu animum gestat w obronie Kochaiacey Oyczyzny swo-  
 iej. Stislo zdawna maia Colligacya J. Wielmożni Opalinscy/ z ktorych Korabia  
 magna Nomina fluunt, osobliwie dżisieyszego J. W. J. M. Kiedza Biskupa Chel-  
 minskiego.

minskie  
 diucius  
 żynych  
 rostow  
 pp. z  
 wodow  
 nigdy n  
 szyny/  
 Nagda  
 tronie.  
 żnych  
 tnych  
 cych Ch  
 blisko u  
 kopomn  
 Woiew  
 kiemi  
 wiernie  
 jdy to  
 temu S  
 wysoki  
 szych z  
 ósm/  
 Koron  
 bowna  
 Błogos  
 ozdoby  
 na sien  
 musu  
 potorne  
 Discite  
 zdiat z  
 serwici  
 soli roz  
 sie tera  
 swa o  
 iac pos  
 Akade  
 na ieg  
 ze zara  
 ski P  
 Droge  
 Tak z  
 nim w  
 J. M.  
 sto. z  
 iakki/  
 da Pa  
 dzona  
 okolo  
 sie nie  
 kiemu  
 onis,



# O D S M I E R C I Z Ł A M A N A.

mińskiego. Quem Deus Nobis in longā Senectā, & veterum Patrum senium quā  
 diutius seruet. Wprowadził ten Dom do Oczyszczenia spowinnowocenia/ Staro-  
 żytnych w sławę Jasnie W.W. pp. Koscielskich/ Kąstelanów Brzeskich/ Staro-  
 rostów Bratysławskich/ Brodnickich/ Kowalskich/ Jasnie Wielmożnych Jch M. M.  
 pp. Konopackich Dom zaczęły y wielki/ bo żnigo tak wielu Biskupów/ Woje-  
 wodów/ Kąstelanów/ Wziedników Koronnych/ moc było którzy herbownemi a  
 nigdy niezwyćzionemi Murami swemi Starożytnymi zawždy bronili y bronia Ocz-  
 yzny/ słynie to wielkie Imię po dziś dzień w Jasnie Oświeconey Jey Młci: Pank-  
 Magdalenie z Konopackich Kieźnie Czartorynskiej na Kłewaniu Godney Młci  
 tronie. *Niewspominam Zakrzewskich Kąstelanów Kruswickich Wielmo-  
 żnych Jch Mościów Panów Plemiennickich. Moniejae Roze/ Gornolow-  
 tnych Jastrzebców Jch Mościów pp. Drozdowskich/ Ciecholewickich. Jasnie  
 cych Cnota y odwaga po dziś dzień Jasnie W.W. Morstynów. Niewspominam  
 blisko we Krwi zostających z tym Starożytnym Domem J. W.W. Bielickich Wie-  
 kopomney pamięci Wielkiego Hektora Wstrzemie Ojca swego J. W. J. M. P.  
 Woiewody Malborskiego/ szereg wstepniacego w młodym ięszce wieku/ a już wiel-  
 kiemi funkcjami/ legacyami/ extra Regnum cum stupore Totius Orbis feliciter,  
 wiernie się swej przysługuiac Oczysznie magnum peraugustum parat Nomen. Ka-  
 żdy to przyznając J. W. J. M. pp. stat pro sua Troia Novus Hector. Młci nacy  
 temu Starożytnemu Domowi Jasnie W.W. Jch Młci. pp. Działyskich/ że tak  
 wysoki z Domami maia Colligacye/ sami Wielkimi słynac J. nionami/ na wynios-  
 łych zostając Tyrulach/ bo samych z tego Domu było Woiewodów trzydziści y  
 osm/ Biskupów siedmi/ Kąstelanów/ Mieczników/ Referendarzów/ Podczaszych/  
 Koronnych/ niezliczona liczba. Numerata stellas si potes. Na wyższe ięszce her-  
 bowna ich Szczęsła/ zlatune Głowy/ kiedy samych świętych Bożych tyła się Krwi/  
 Błogosławionych Odrowążów/ Prandotów/ Vicentinsów/ osobliwej Societatis leśu-  
 ozdoby/ świętych Kęstów. Coż po wielkiej obferności Familiei/ kiedy nie tylko  
 na ziemi/ ale y w Niebie suum extendunt Nomen. Licunosila Paniecego Anis-  
 musu z młatego J. W. J. M. P. Starosty Łonkorskiego ta wyniosłość Domu/ ale  
 pokornego nęsladuiac Zbawiciela Ewangeliczne Testamentem leguię nam słowa.  
 Discite a me quia mitis & humilis sum corde. Przed naymniejszy albowiem  
 zdiat zawię czapke/ naylżejsemu sklonić się nie trudno było/ Kaźdego należyćie ob-  
 seruiac sobie. Dał był Bóg Panu temu przy wielkim Rodzie/ piękna wrode/ wy-  
 soką rozum/ a co naywielęka przy niewinności głęboka pokora (quod rarum v nas  
 sie teraz zachowuie.) Widzieć było proceder życia tego/ iaki w Domu z dżięćin-  
 stwa od J. W. J. M. Rodzica swego nabrac pobożności/ w świętych się exercy-  
 iac postępkach. z Domu pęłany do Pręszwietney w Krolestwie naszym Sorbony  
 Akademiei Krakowskiej/ tam co z nim traktowali in Classibus nauki/ powiadał  
 na tego pęłzacc postępkę/ iż Anioła z niego mogłby być malować/ bezpiecznie rzekę/  
 że zaraz z kolebki cnota z pobożnością w nim reść poczęła. Młowi Medrzec Pań-  
 ski *Proverbiorum 30.* Ze ztrudna poznać sćięśle Wezā po skale się gęłgęiacęgo.  
 Droge Orła po powietrzu buiatęcego. Gęłciniec okretu po morzu pływaięcego.  
 Tak ztrudna poznać viam Viri in Adolescentia. Czeleka w młodych lęćiech co w  
 nim wre badęcego. Poznać tu było zaraz S. Pamięci w zmięłym Nieboszczyku/  
 J. M. P. Woiewodęciu Chelmińskim z samey ięgo skłonności/ do czego to Panie ro-  
 sto. Albowiem iaki w pięknym ogrodzie poznać co roze/ co lilie/ co pęłchnęce fi-  
 iaki/ a co pęłzacc pokrzywy. Znać było w nim iaki cnota z pobożnością/ nie lę-  
 da Pałac sobie wybudowala. Samā ięgo ludzkość/ do Kaźdego skłonność/ wro-  
 dzona przystoynność/ wśytkich oczy do siebie wabiła. W doyrzalszym zaś wieku/  
 okolo Roku dwudzięstęgo pierwsęgo/ doyrzały już owoc cnoty przynosila. Pyta-  
 sie niektorzy co za Fantazyja przypadła była do głowy Jakubowi Pęłtryarşel/ iż iaki  
 kiemu takiemu z Synów swoich podawał Vakansę. Jednego nazywał Catulus Le-  
 onis, drugiego Ceruus emissus, trzęćięgo Asinus fortis, czwartęgo Coluber in-*



# S T R Z A Ł A

via, y tam innych/ różnie rożnym/ wedle ich postępu nądal Tytuły. A kiedy przy-  
 flo do Jozefa Kochanego Syna/ aż mu tytułu zwierzecego nie daie iako innym/ ale  
 mowi/ z pochwała iego Ioseph Filius accrescens decorus aspectu, Syn ten moy  
 podraśtający/ wdzięcznym jest na weyrzeniu. Czemuz to Panie Jakubie S. Stao-  
 rusku drugiey Braci wympiesz Honoru/ wszak to twoie własne Dzieci/ iako y Pan  
 Młody Jozef. Niemata záprawde krzywdá/ škoda ich wadzić. Ale ma po sobie  
 rácyia Jakub Pátryarchá/ chciał przez to pokazać/ że to naysławniejszy młodemu  
 człowiekowi Tytuł/ kiedy będzie Filius accrescens, záraz z młodu w świecie pora-  
 stał cnoty/ ná Boga stárbił łaskę/ o miłość stáral sie ludzka. Coś nád drugich Brá-  
 ci pobożniejszyego/ nikomu z siebie zgorśzenia/ ale raczej przykład dáiac Imitatores  
 estote mei. Podobien był zmarły J. M. Niebończyk P. Woiewodzie Chelmski  
 temu Jozefowi w iednej tropy przy niewinności swoiey wstepuac/ co raz w tym le-  
 pśa porastał Domowi swojemu sławę. Wespiera mie Perillustres, Reverendissimi w  
 tey prawdzie Alma Academia Cracouiensis Professorowie/ Condysypulowie/ Colo-  
 legowie/ ktorzy go wespół z Tobá J. W. M. P. Stanisławie z Działynia Działynski  
 drugim Synom Koronnym do náśladowania pokazowali/ z temi tedy incrementá-  
 mi/ záraz ad publica munia, ledwo co ex hac Alma Academia Cracouienfi poka-  
 zał sie in lucē Reipublice iako wielki wielkiego/ y madrego Syn Dycá obrocony jest/  
 niedáiac tey herbowney Strzale spoczywać/ in continuo rożnych funkcyi zostawał  
 cursu; bywszy z Xięstwá Pruskiego Deputatem ná Trybunał Piotrkowski y Lubels-  
 ki/ iako y Rodzony Niebończyk Jego Mści: Tam w młodym wieku quantus pro  
 Iusticia fuit Defensor, wszystkie Woiewodztwa ad hunc sacrum Areopagum zgro-  
 madzone ná oko widziały/ dźwiuac sie iego wielkiemu przy dobrze niedoyrzalym  
 wieku rozsądkowi. Wpuł roká tedy iam probatum Virum ná teraźniejszy wałny  
 Seym Wárszawski/ z tegoż Xięstwá Pośtem został/ y tam niemniej pro immuni-  
 tatibus Patrie zelosissime stawał. Smiele cum timore Dei przed Niasławniejszym  
 Miasłatem Pana Niasłego Młosińskiego IANA III. Krolá Jego Młosci/ ut al-  
 ter Demosthenes ex natura bedac facundus w mowie Non priuata led publica in  
 facie Przeświecnetego Senatu promouował Interessa/ swoje gdy ktory raz dáwał  
 votum, singularem w wszystkich gratiosissima habuit audientiam. Sam Krol J.  
 Młosc Pan Niasł Młosiński dał sie słyszeć Młoy Pości/ ale mądry/ bo madrego też  
 miał Dycá; dalszy sie Nam po nim spodźniwać poćiechy. Carolus Rancatus Hers-  
 bowney Jch Młoiow Strzale pod Niebo lecałowe dał Lemmá Nunquam fru-  
 stra. Nigdy próżno. Jákóz właśnie nigdy ten Dom nie próżnuie/ ani sie próżno  
 z Nieprzyiaciela pogranicznego przy tak wielu zwycięstwach nieworaca Strzałá.  
 Nunquam frustra Działynia Domus Sagittam suam mittit in hostes. A co tam  
 Horaciusz nápisal.

Non semper feriet quodcumq; minabitur Arcus

to sie mija z prawda/ bo tu záwsze w tym Domu gośzcza Tryumfy ná poćieche stras-  
 pioney Dycyzny. W każdym z Jch Młoiow serce odważne/ Animus Páński/ Sano-  
 tázza/ Mori pro Patria ginacza Dycyzne bąrdzo dobra Nulli deest acies. Poeym  
 wrodzona im tá natura Non tantum sago & Togá certare, ale co naysławniejszy  
 Dobro Pospolite szczyte promouere. Żywy ma Rzeczpospolita Wizerunek z J. W.  
 J. M. P. Thomasa Działynskiego Podczaszego W. Koronnego/ Stárośty Bracyń-  
 skiego/ á Direktora Seymu teraźniejszyego Wárszawskiego/ kiedy dwa zermwane Sey-  
 my/ ieden w Grodnie/ drugi w Wárszawie/ trzeci zá szczesliwey Direkcyi/ á madrey  
 głowy szczesliwie z wielka wszystkich poćiecha stanał. Ten mowie Seym ktory sie  
 po tysiac rázy rwał/ przez niestworne Animuśe Jch Młoiow P. P. Pośtow Dzielny  
 Działynski umiał w to dobrze potrafiac/ iakoby go slić swa wdzięczna wymowa/  
 głęboka pokora/ wśilna prosba/ cudze miękzyć serce/ y do dobrego náklonic kónicá.  
 Nunquam frustra. Tłá co sie tylo ten Stárożyteny Timens Deum vsádził Dom to  
 całemu światu ná widok wystawił/ z rozmnożeniem chwaly Bóstiey/ z pożytkiem Do-  
 brá Pospolitego/ swego záś wielkopomna pámiatko Jmioná/ bo ex Deo nati sunt z

Boga



# OD ŚMIERCI ZŁAMANA.

Bogą się wszyscy porodziłi/ i tego zachowują Prawa/ strzeż Boże inaczey. Co rzekę o godney Pamięci zmarłym J. W. J. M. P. Stárosćie Łankorſkim Stryciaſnym J. W. J. M. P. Podczasęgo Koronego/ niemniej y ten sobie umiał wſzystki/ by wſſy Poſtę/ krepować ſercą/ iako drugi Jozef Filius accreſcēs decorus aſpectu Nie było prawie żadnego/ tak w Senatorſkiey iako y Poſelskiey Izbie/ ktoryby ſie na niego niezapamiętował/ y w nim nie kochał. Sam Krol J<sup>o</sup> Moſć y Krolowa Jey Moſć oſobliwym tu temu Domowi wwozdzac ſie Reſpektem/ wielkie J. M. Nies boſzykowi na dólſze godnoſci obiecowali promocyę. Czemu zazdroſna śmierć takie w młodym Panu widzac doſtoynoſci/ młodo ( z Koczana ſwego ugodziwſzy Strzala ) dla ſamych wprzeczających Cnot/ trupem na Wodziſławſkim ſciele poſłu. I gdy ſie ja pytam czemu by tak młodo zbierała J<sup>o</sup> M. P. Woiewodźcia/ dursno mi odpowiaſda ; moia to ieſt woſcacya/ nad młodem ſie paſtwić. Ablami nie przepuſćiam/ a ktoż pierwſzy młody był/ ieżeli nie on ? wſiał po wchu odemnie. Abner Wrodziwy drugi/ Abſalon gładzi trzeci/ Million Millionami na godzinę ich ſcielac trupem/ ni komu nieprzepuſćze. Sam Syn Boży ſedziwych lat nie doczeſkał/ lubo ia do niego nie należe/ Dominus vitæ & mortis Pan żywota y śmierci/ a przeciem go na Krzyżu zabiła. coż by temu inſtemu ? Bynamniej tey złoſynney nielekatac ſie Tyranki/ meżnie na Harcz z nią wyiechał ſwietey Pamięci J. M. P. Woiewodźcie/ ona Sądąſno/ tu też Sądąſno/ ona z ſtrala tu też z Strzala/ tam zmierzono/ tu też zmierzono/ Ordynanſowi iednak czyniac doſć Boſkiemu/ nie śmierci/ ale Bogu moſtem ſie ſciela/ mniej dbaiac o ziemie/ do wieczney wolat ſie przenieſć ſieſliwoſci mezy. Felix mors quæ vitam non aufert ſed mutat in melius, według Bernarda S. bo ta śmierć/ ktora go dziś na placu poſtala/ w lepſzy mu ſie ſtan przemieniła/ dla czego niema bydź śmierci nazwana lecz żywotem. Czyli ſie nie przypatrzył dobrze zmarły J. M. P. Woiewodźcie z niemoſci nieſtaſtecznego ſwiata przedkiem biegu życia ludzkiego/ dziś go Fortuna piſtaſcie/ uſtro śmierć ruynuię. dziś pieknym wozach kwiatem/ uſtro obrzydlemu robactwu paſtwiſciem/ dziś miło ſie cieſzy Rodzina/ uſtro do grobu wrzuconego wſyſcy zapomniali. Coż potym bawić ſie dlugo na ſwiecie/ czy nie lepſza / do ſwego poſpieſzać Sworcy/ kedy kochającymi ſiebie diligentibus le multa bona parauit Deus. Obſcie nia gdy konicą nie mające przygotował Bog delicyę. Kiedyby był niepatrzył ono wdzięczne ſwiarto Koſciola Bożego Wielki Doktor Auguſtyń S. przedko po nawrocentu ſwoim/ na zmarle Ciało w Rzymie/ ſwieżo do Grobu wrzuconego Auguſta Ceſarza/ Monarchy wſytkiego ſwiata/ z bogactw wſytkich złupionego/ z apparatus delicyi obnażonego: z gromadney kupy dworzannim wyzuru/ z okrytych Fulkom Woyska ogelozonego. Vbi nam eſt Caſaris corpus, vbi multitudo diuitiarum, vbi apparatus deliciarum, vbi multitudo dominiorum, vbi ceterua Baronum, vbi Acies militum, vbi lectus eburneus, quod reſceſſit magnificentia tua o Caſar! W co ſie wſytko podzieliło iedne tylko obrzydłe robactwo zoſtało. Podobnoby tak wielka żarliwoſci ducha/ ſwiatem / y pompami tego niewzgardził. Wieczney paſmici od pobożney Matki ſwietey Moniki Swietey wſyſkawſzy ſłowa Fili mi hæc omnia ſibi defecerunt. Synu moy widź ſ co ieſt Pompa ſwiatowa/ ſkoro tylko duch z głowieką wynidźe wſytko z nim ginie. Co wważywſzy ſwiatem doſtatecznie wzgardził. Jaśnie Oſwiecone Xiaże Gandyſkie S. Francyſek Borgiaſ/ nie z kad inad wſiał okazyia ( iako ieſt w żywocie tego ) do zamilowania ſłużby Boſkiej w Zakonney Klauzurze Societatis Ieſu, tylko z śmierci Wiaſnieyſzey Izabelle Katoła Piatego Ceſarza Rzymſkiego Małżonki/ Kiedy obaczył/ a ono twarz oney wſpamiętały wſytkiego ſwiata Monarchinicy/ ktora za żywota była druga Grecka Heleena/ ſkoro umiała/ ſtala ſie iednym okropnym śmierci obrazem ; oczy iej ktore przed tym były/ iako dwie iaſne gwiazdy/ poſkazały ſie potym ſpetnemi żabami/ w ktorych mieſzwały/ one ſtronie ktore ſie przedtem rumianym Szafirom rownały / ropa ſmredliwa zaſtę. Wioſy zaś obżartym przeplecione robactwem oblaży/ ona tak piekna z poſyżenia białoſłowa/ co przedtem oczy ludzkie do ſiebie zwabiała

*Lib. 22 a p. 74. T. 1.*



# S T R Z A Ł A

jednym ognilym po śmierci została trupem. A także to świat z zdrowiem bog-  
dym / z honorami / bogactwami / y tam innemi delicyami swemi jest odmienny /  
co przedzy od niego odstawać byśmy mieli / a serce zupełnie Jezusowi oddać / tu żyjąc  
na Niebo stąbić. Hunc etiam quem agimus diem cum morte partimur. Al-  
bowiem co moment śmierć na nas dybie *Apocalipsis Capite 21.* Cudowne iakieś  
produkuje nam Apokaliptyczny Orzeł Jan S. objawienie. Widział tam iakieś  
Niebo nowe y ziemię nową. Vidi Cælum nouum & terram nouam. Rada-  
bym wiedział / co by to takie znówu zawić się miało Vniuersum Alcazar in Cor-  
nelio tłumaczy / y na zrozumienie tej Reuelacyi taka czyni deducya. Człowiek  
każdy złożony jest z ciała y dusze. Wiec że ciało jest ziemskim iakoby pomieszká-  
niem. Duszą zaś wszystka jest Niebieska / z tej przyczyny ciało z ziemią / duszą z Nie-  
bem słusna zdadza się mieć coharencyę. A gdy się to oboje rozłącza / y rozbrat z  
sobą czynia / duch do Nieba się gárnie / a ciało do ziemi; na ten czas tedy nowa  
się iakas mistyczna obojgu staie reproduccya / y z tad się nowym Niebem / nowa  
Ziemia nazywaia. Vidi cælum nouum & terram nouam, śmiertelny rozdziel  
nieśmiertelnego ducha / z ślężelnym ciałem / J. M. P. Działynskiego nowym ni-  
się staie horyzontem. Naucaia Astrologowie że na Niebieskim firmamencie dwa-  
naście znayduie się znakow / w których naywyższy Planeta słońce / według propo-  
cyi czasu / różnie w różnych innych znakach / pomieszkánie swoje miewa. Mied- y  
wszystkimi iednak Constellacyami / ta ktora się zuchnię nazywa naycelniejszy jest /  
tak że się kto pod tym znakiem wrodzi / przedziwne y niepospolite w nim skutki sprá-  
wuię. Erit enim Magnanimus. Kto widział dobrze y przypatrzył się dziełom  
intensywnie Niebośczyka J. M. P. Działynskiego / a nie jest zazdrościwym do-  
brego mienia / niechay przyzna / że co w którym dziełnym Synu Koronnym bydz  
mogło / to wszystko w tym młodym zawarto się Kawalerze. Tiegdzie indziej oczy  
swe grzesne / tylko w zasklepione wlepiając Niebo / z Dawidem testniac tu sobie  
znami mieszkáć / nieprześcánne w zdychaniu serdeczne w Poselsztwie zasłata. Ad te  
leuaui oculos meos qui habitas in Cælis. do Ciebie Panie podniestem oczy moje /  
ktory na wysokościach mieszkasz Nieba. Przyimi mie Panie / dobrotliwy Jezu bo  
mnie testno na tym świecie / tak nieodmiennę dobrze przez lat dwadzieścia y ieden  
przypatrzywszy się nieścátęczności. Omnia vanitas, & afflictio Spiritus wszystko Bóg  
gatela / utrapienie Duszy / Niebo grunt. Mieciesz na pamięci śmierć moie. Se-  
rus vesper quid vehat, bo niewiecie / ani gdzie będziecie / kiedy się z tym świat-  
tem pożegnawszy ze mna przywitacie. Paganin napisał Owidiusz ale Chrześciani  
słie słowa.

Ludit in humanis diuina potentia rebus.

Pan Bóg igra z toba / śmierć nie igra / bo iak piłka dzieci / tak ona Potentatami  
o ziemię rzuca / był dziś / nie będzie jutro. Wspomnieć tylko sobie pierwszych Rodzi-  
cow naszych wpadek P. Adama z Pania Ewa *Genesis 2.* Plantauerat autem Do-  
minus Deus Paradisum voluptatis à principio, zaledwie Bóg Wszechmogacy w  
rozkosnym Raiu zalozył Zwierzyniec / ledwie co nowego Gospodarza z Gospodynia  
postanowił / iesze się dobrze w Ryskich nieprzepatrzywszy dżiárdynach / swej sta-  
śnie niesfundowawszy Jurysdyktyi / a już przeklętego szwaca posyflęi trąbka Ne-  
quaquam moriemini. Nigdy nie umrzecie. Wiedzac Diabol o tym dobrze / że w  
mrzeć za jego namowa przestąpienie praw Bestich mieli / dawszy się wleminie nieboje-  
ca Czartowski zwiész słowkom / nie tylko na śmierć / ale y piekło zatóbili. Pre-  
dei z Nieba Sadu Bostiego odebrawszy dekret / morte moriemini, gdzie aby krot-  
kosć życia Bóg Wszechmogacy Sedzia sprawiedliwy / przed oczy wszystkim żyjącym  
tego Potomkom wystawił / nie z zielonego liścia / ale z stork bydlecych barwa im-  
daje. Fecit eis tunicas pellicas, & induit eos. Takiemu niezwyżayney mody  
bo nie z Francuska zapatruiać się stroiom / dżiwuie się wzony Origenes / mowi.  
Fecit eis tunicas pellicas ex mortuis animalibus detractas, vt suæ eos mortis quã  
peccando incurrerant admoneret dla tego prawi Pan Bóg z śmiertelnych bestyi  
nowa stroiow wymyslił mode / ażeby ludzkie śmiertelni / o swojej zawżę myśliłi. So-



# OD ŚMIERCI ZŁAMANA.

132. Wyrażniesz ięszce naystárszy między Doktorami Ociec mój Augustyn S. wy-  
 klada/ vt agnosceret primi Parentes se per peccatum caterorū hominū esse interē-  
 prores dla tego prawi bydleca Rodzicom naszym daie Liberya/ aby pokazał/ iż każdy  
 grzech śmiertelny/ czeka rozumnego w nierozumne przemienia bydle! tego głowie-  
 ta/ w którym iako w ślicznym Kryształe swoy Bostki wyraża Obraz: tego głowie-  
 ta który całego Niebą był y jest pieczęcią. *delicia mea esse cum Filijs hominum!*  
 Tego człowieka ktoremu leśne Zwierzęta/ lotne Ptáseta/ chybkie Ryby Morstkie/  
 posłuszeństwem są obowiązane. Omnia subiecisti lub pedibus eius ten sie mo-  
 wie człowiek w iedne iakás przemienia bestya. Patrzącieś iakie śidła na głowie-  
 ta zastawiaia/ który paulo minoratus ab Angelis, w rowney z Anylem bywşy cō-  
 paracy/ z piekielnym szwaczem w płomienistych ogniaćh przez włomność grze-  
 chu wwikłany zostáie. O iak szczęśliwy ten! który tak sprosney strzeże sie po-  
 stać/ tych piekielnych z dála miia myśliwczow/ co ani za bogactwy/ ani za Wá-  
 kamsami/ tylko za Bogiem swe wodzi serce. Stawa ná oczy zabity od śmierci/  
 J. M. P. Działynski/ iako pilne oko ná tych wszystkich miał szwaczow. Madrego  
 Seneki broniac sie słowy. Maior sum ad maiora natus, quā vt mancipium sim  
 Corporis mei. do wiekşych ja iestem stworzony rzeczy/ bo nie ziemie/ ale Niebo  
 za Metę szczęśliwości wpatruie. Obaczmy ieno obroty tego obludnego świata/  
 który ná nas dla tego rozmaite. swych wćiech appárencye pochlebnych/ zakłada  
 siadki/ aby požadany mógł sie cieşyć obłowem/ to iest/ by dusze od Niebá od-  
 wiodşy/ do siebie zwabił. Mundus iste, qui suos Amatores in modum Aucu-  
 pis & mortis aeternae lapsu inuoluit laqueus est, voluptatibus & opibus velut  
 escis obiectis alliciens. Sile widziacie rośkoşy/ sile baczycie delicyi/ bogctw/ ho-  
 norow wynioştych/ Wzrzedow naywyżşych Koronnym tyle sdbie siatek/ nie bespie-  
 cznych śidel ná dusze swo zarzuconych imaginuyćie/ bo to wszystko wemgnienu oká  
 minie/ á duszá gdsie porydże o tym grá. Dum placent transeunt. Tak wysokie vro-  
 dzenie/ wspaniale honory/ dostatnia Fortuna/ w iednym miáia momencie. Jes-  
 Ńe Jobowi Synowie Bráterskiego niestonczyli posiedzenia/ á iuż ich nágla śmierć/  
 przemyślny szwacz/ żywo w ziemie grzebie/ kiedy sie w naylepszą Amon cieşyć za-  
 myśla/ gawoty Fráncuskie spiewać kaze/ áż miásto wesoły krocofile/ Káżecych wá-  
 ciech/ nágla śmierć/ rad nierad polknać musiał. Kiedy za zdrowie Krolewstia  
 nayochotniesz pelnia/ áż od Kieliskow do Wándolu grobowego Baltázara przenośa.  
 Dum placent transeunt. Pius trzeci dni tylko dwadzieścia y šest/ ná Pápiestwo  
 siedział/ Dámásus wtory/ dni dwadzieścia y trzy/ Marcellus wtory/ dni dwadzie-  
 ścia y dwa. Leo iedenasty dni šest. Stefan dni trzy/ ná papieskiey był tylko Stó-  
 licy/ gdsie pieknie żáilny Sluga Pánni Przenaswiatşey/ Miodopłynny Bernard  
 S. namienia w Liście swoim/ do Eugeniuşa pişac papieża. Quatorum in bre-  
 ui Romanorum Pontificum mortes tuis oculis aspexisti, ipsi te Prædecessores  
 tui tuæ certissimæ decessionis admonent. desyć powabny y wspaniały honor byđż  
 Cesarzem/ Krolew/ Káżeciem/ Hetmánem/ Senátorem/ Káştellánem/ Stárosta/  
 Sláhcicem/ ale czy długos tego/ Dum ostenduntur non possidentur. Vitellius  
 Cesarz/ ośm tylko Miesiecy/ Tacitus šest/ Otto cztery/ Florianus dwa/ Philip-  
 pus także dwa/ mizernym cieşyl sie swym páństwem/ Fabius trzy/ ná ktorego na-  
 grobku/ Trebeliusz nápisal. Vno die factus est Imperator, altero visus regnare,  
 tertio occisus est. Sprawdżilo sie Ecclesiástyka Páńskiego Proroctwo. Rex  
 est hodie cras morietur. Zaledwie kto ná Thron Krolewstia zásiedzie/ áż zaraz  
 ná Kátásk zabierać sie musi/ zaledwie pod páńskim obaczy sie Máiestatem/ á  
 iuż pod grobowy rośkázua mu kámiem/ Jesze sie słuźnie Kárdynalskim Kápelu-  
 Ńem/ Biskupim Mucetem dowoli nieucieşy/ á iuż mu sie ziemia okrywać káza. Jes-  
 dnym słowem rzekę wszystkie światá tego honory/ rośkoşy/ grándece/ dignitaştwa/  
 są to neciśta iakies/ ktoremi nas iako ptáseta albo zwierzęta w pustyni światá tea-  
 go lowia. Laqueus in captis dobrzem Ja ná początku Kázania moiego powiedział  
 Jż życie ludzkie/ nie innego nie iest/ tylko myślistwo wstawiczne. Posuit me qua-  
 si signum



# S T R Z A Ł A

si signum ad Sagittam. *Threnorum Cap: 3.* Sztucznie zarcułowſzy ſiódła zmara-  
lemu J. M. P. Działyńſkiemu. Laqueum poſuerunt pedibus eius Wódzkie zaś  
pedziwoſzy Enieie wſzczwac pobożna chcieli duſze/ ale nie niewſtorali Herborona ſwo-  
ją wſſe odſtrzelat ſie Strzala. Ad maiora genitus ſum, quàm vt mancipium ſim  
Corporis mei. Do wiekſzych mie Stworec moy ſtworzył rzeczy / zdawna lotney  
Strzale moiey nie tu na ziemi reſidencya/ ale w Niebie naſznaczona. Poſuit me  
ſicut Sagittam electam. Wybrał mie ſobie iako Strale iako. Temi teſz ſtrzelis-  
ſtemi wzbiwoſzy ſie ku miłości Boſkiej aſſektami/ raz ſobie nieſtończona dobroć za-  
ſmakowawſzy/ niegdy ſie od niey oderwać nie dał. Za nie v niego było wyſokie w-  
rodzenie/ Honory/ Właſne/ za ktoremi teraz v Dworu/ ieden za drugim ledwie ſy-  
nie lamie. Jeſzcze drugi mowy nie zawarł/ a już piſa na Pocze że umarł/ nie po-  
mniac na to Quid ſerus vehat vesp̄er, ieżeli wieczorą doczekaj. Miałto loſka na  
mąry cie złoja. Boga ſobie nad wſytkie naydrożſze ſtarczy/ naywyſſie godności/  
przekładac potrzeba/ wſytko cie opuſci/ ten cie tylko nie odrzuci/ zawſem ſamym  
właſnym vchem ſyſzał / w całej tej drodze iego ſerdeczne weſchmienia pouſale do  
Boga zaſylatace Deus meus & omnia. Bog moy wſytkie poćiechy / ſtarczy naye-  
drożſze moie. Dalſzeby to Bog każdemu dobremu Katołikowi/ rakoſe ſtrzeliste aſſes-  
ſta nierozdzielna z Bogiem miłość. Egipcyanie ſtarczy/ zwykli byli ſtrzydła Oro-  
le wieſac nad wrotami. Tłomaczac przez to/ iż wſelakie praeminencye ſwiatowej/  
wyſokie doſtoynoſci/ kto ich chce doleć/ ſtrzydeł mu potrzeba; inaczey kto ich nie-  
ma/ niſko bedzie ſiedział. A nie od rzeczy Poganie te ſtrzydła wieſali/ bo iako lu-  
dzie do Honorow leca/ tak do nich Honory przylatuia/ a czy dlugoſz / tak ſtraſne  
ſtraſydło pedzi wiatr ſmiertelny przyleci/ tak ieſzcze predzey od cieleć godności o-  
leca. Poćiechwie Bārbaroſa napisał/ Dum volamus avolamus ſprawniebliwy Job  
ſwiatowych wynioſtoſciach powiedzial *Job 24.* Eleuati ſunt ad modicum, & non  
ſubſiſtent. Podnieſieni ſa na małe chwile/ a nie oſtoja ſie. Tak/ieſt nieſtatek  
ſwiatowej Pompy dziſieſ Pánem/ a wro mizerakiem. Ogień wodzie / woda o-  
grzew / ſzczęſcie ſzczęſciu/ choroba zdrowiu/ zdrowie chorobie porzuca/ aż tu nieſpo-  
dzianie Jego Moſci po nim Jey Moſć do grobu noſa/ czy wprzod / czy naoſtatku/  
wſytko z tym pedzi wiatrem ſmierćia mowie a zdradliwym wlatwie ſwiatę. Quid  
ſaeculi poteſt eſſe diuturnum, cum ipſa diuturna non ſunt ſaecula. Jaki proſe ma  
bydź ſwiat ſtateczny/ ponieważ ſam okragley y potoczney bywoſy ſipury/ z myſliwi-  
ſta Compánia myſliſtwem ſie bawi. Vita hominis venatio eſt. W momenće  
wſytko miſia. In momento omnia praetereunt. Gdyby pomnieli ludzie je proch-  
ſa y ziemią/ takby ſie podobno do Właſnow nieubiegali/ O nieſtateczna ludzi  
ſmiertelnych Condycyo! o zaſlepiony rozumie! coſ dobrego czyniſ! wſzdy widziſ  
godziennie/ iako po Koſciolach dzwonia/ a komuſz y ludziom. w krotce y tobie. Za-  
ſtawuie nam wſytkim rzetelna inſtrukcyo z heroicznych poſtepkow ſwoich J. M.  
P. Karol Działyńſki/ abyſmy przed temi wćiekali Właſnami/ ktore na pozor zdadzo  
ſie coſ zacnego/ a wewnatrz miała pełno zdrady/ pełno ſideł/ pełno niebeſpieczeń-  
ſtw. Kto chce kreu prawdziwego honoru doſtapić/ niech ſie o honor prawdziwy  
przez dobre wczynki ſtara/ by w Wiege żywota wieczności w piſanym mogli bydź mie-  
dzy żyłacych. Si culmen veri honoris quaritis ad Caeleſte Regnum tendite. Si  
hloriam dignitatum diligitis, in illa ſuperna Angelorum curia adſcribi feſtinatę.  
A tak czego pragniecie oprzymacie.

**N**adſzedł czas zeyſcia życia Dnia 29. Kwietnia/ kiedy z ſtanowiſka doſeſnego  
życia ſwego do mety wieczności zbiegać muſiał / y z ſwoa Szarożyna Domu  
Strzala praſentować ſie przed Trybunałem párykulárnem Sądu Boſkiego J. M.  
P. Karolowi Działyńſkiemu każano. Byłem przytym niegodny Kędz y Bogo-  
modlea/ kiedy Termin przypadał choremu na ſmiertelney poſcieli leżacemu/ ſprá-  
wować ſie J<sup>o</sup> M<sup>ie</sup>: iako ſwoy wiek cały młodoſci prowadził/ na czym trawił/ na  
co zaſługował/ ſurowie przywoływać. Redde Rationem vilicationis tuę Konie-  
ſnie ſprawić ſie tu nam potrzeba/ caluiac Wkrzyżowanego Boga w rełach ſwoich/

przy



## O D S M I E R C I Z Ł A M A N A

przy dysponowaniu moim Appelacya czyni z Dawidem od Trybunału sprawiedli-  
wości Boskiej Non incres in iudicium cum seruo tuo Domine, quia non iusti-  
ficabitur in conspectu tuo omnis vivens. Psalm 14. Zmiłuj się Panie przez  
grana sprawa moja/ iako straszne są Sady Twoje Boskie/ iezeli w niedzieł w rachus  
nek z łaga twoim grzesznym/ przepadł m na wieki/ bo nie z żyjących w obliczno-  
ści Boskiej usprawiedliwionym nie będzie. Ja w nieprawościach całego świata  
ponurzony Abyssus iniquitatum supplicuię gorąco/ byś mnie nie według wiel-  
kości grzechów moich sądził/ ale według nieprzebranego miłosierdzia swego. Sed  
secundum multitudinem miserationum tuarum dele iniquitatem meam. Le-  
kając się tego Sedziego/ zabiega Pannie Przenajświętszej drogie/ tej która nikogo nie-  
opuszcza/ y takim niegąrdzi/ tej Wcierzki grzesznych zaślaga supplementu/ by duszy  
iego/ za Wylubnożną Instancya łowia/ pokazała Macierzyńskie Miłosierdzie. Il-  
los tuos misericordes conuertere oculos. Do przedśey otrzymywania łaski/ wzywa na  
Ch. zięcie S. świętego Patrona Purpurata Rzymskiego Karola Boromaeusa S. by się  
S. Karol grzesznego nieiprzat Karola. Składa rece/ przed osobliwemi Dworu Chry-  
stusowego Referendarami/ Serafijnym Patriarcha Franciszkiem S. drugim wiel-  
kim Ludogromca Antonim S. wiedząc o nich/ że nieposlednia miała łaskę y Pa-  
na Boga/ by dłużna za wielkie odebrane talenty ratowali dusze. Wkoronowanie  
go Proroka cieśno się słowy. In tempore oportuno omnis Sanctus ad te orabit-  
concluduie iá tedy/ że J. M. P. Karol Działynski/ tak wiele mając dobrych za so-  
ba Patronow/ begarłych nad iesłych w łaski Boskie nigdy zginać niemógł/ ale iá  
sławy otrzymał Dekret. Wtamtę że za instancya Przenadosłowniejšej Matki/ ktorej  
się zawždy pełecał/ y tych Świętych Patronow promocyi przy sadzone mu jest Ties-  
bo. Wspomina Ewangelistá Panstę/ iż tam Ciemiaste nierządna sądziłi Jaryze-  
uśowie na śmierć/ gdy wyroczyła się sprawa przed prawdę wego Messaśa Chrystus  
sa Jezusa/ niek tey niechęci potępić co dobroclimny widzacy Pan z iasławym iá od-  
siebie odesłał dekretem Nemo te condemnauit, nec ego te condemnabo. Ioan-  
zu 10. Tękt cie niepotępił/ żyjąc tu na świecie/ Ja też ciebie sądem moim prze-  
senniacęgo się niepotępie/ bom cie moia nądroższa ciwio z piekielnego rak szwada-  
czá oekupit. Wtamtę przed ypalem gniemu Bożego ten niłody Abner Tarcze niezwo-  
tęzono cnat wysłuch/ wzynkow pobożnych á te sobie same zwykły płacić według  
Claudianá.

Ipsa quidem virtus, pretium tibi.  
Nil opis externa cupiens nil indiga laudis.  
Diuitis animosa, laus.

Przyznac je cnota zawždy jest bogata.

Bo samey sobie sama jest zapłata.

Tu mi się Karoki płac otwierá/ ná pokazanie dziełnych y niesmiertelnych prawia-  
enot Chrześciańskich/ bo iustorum semita, quasi lux splendens procedit & cre-  
scit według Ecclesiastyká/ tak zmarłego J. M. P. Wotewodzica Chelmiń-  
skiego Starosty Łantorskiego cnoty/ Erenu z przyrodzenia swego Dusze droga ná  
Niebieśka wyniesł wysokość. Spyta mnie kto? á ktoreś co cnoty ná Niebo wy-  
noszą. Theologia S. przynależa Modlitwie/ Morystkacyi/ y Jalmuznie. Ora-  
tio Celu aperit. Ieiunium fulminat. Eleemosyna extinguit. Słowa Chryzostoma S.  
Modlitwa Niebo otwiera/ Post przenika/ Jalmuzna zaś grzechy wamierza y gła-  
dzi. Dowodniey explikue S. Wćiec Vis Orationem tuam volare ad Deum, fac  
illi duas alas Ieiunium & Eleemosynam. Chceśli by P. Bog Modlitwe twoie  
do siebie przypat/ przydaje tey dwoie szzydek. Post y Jalmuzne/ te cie nieomylnie  
do Nieba zaprowadza. Wzbiat się zawždy na tych pobożnych szzydkach ten za-  
cny Kawaler/ znacznie Miłość tego wydawała się z światobliwych czynkow/ kto-  
re w Miłości Boskiej pozater swoy brały: wybiłała się z serca tego każdodzienna  
goraca z Bogiem rozmowa. Wchowy Boże dnia karego Miśy S. nie słuchóć/ do-  
niey samemu/ by w najwielszym ludzi Concursie/ zawże służyć/ przy strasnej zaś



# S T R Z A Ł A

Ofierze zwyczajne swoje odprawował Nabożeństwo/ czas powoli mając/ od publicznych prywat/ sam w osobności/ z samym tylko Bogiem / przez Akty serdeczne rozmawiając/ albo okrutna Męka/ drugiey Osoby/ Trojce Przenajświętszey/ Wcielonego Boga rozpamiętywał/ albo Modlitwami goracemi/ Mąciestat Boski za grzechy swoje błagał/ nigdy tak światobliwego zwyczajów/ nawet y w drodze nieopuszczał/ zewnętrzna słodycza posilając się Niebieśka. Trudno tu z Bernardem nieś zawołać Świętym. O Amor praeceps impetuosę volans. O Miłości bezdena na iako wysoko lataś! Trudność to niekochać/ raz się w swoim szczytzie zakochał/ wśy/ drogim Jezusie. Niedługo taka rzecz zmarły Jego Młóć Pan Karol Działynski/ stał przed Wrotami Niebieśkimi; niedługo na Podkomorzego Polatał Koronnego/ przedko go puścił Piotr Święty do Niebá/ taka widząc przed nim gromadna w Ambasiacie Kálwátate. Podniemyś do Postów Ad ieiunium wiadkim umartwienin się chował. Wtorki do Antoniego S. Szrody Bractwa Skąplerszá S. Soboty od dśięćinnych pościł lat/ na lasie/ Panny Przenajświętszey stąbiąc nuż innych nieczynnie Insynuacis pobożnych Aktów. to czyni/ co według możności swojej czynić mogli/ by Niebá dopiał. donec attigerit. Niewspominam o nych rzesistych codziennych Jalmużn/ iakie Kościoly/ Kłastory/ Spitale/ Vbcdzy Niedzarze/ w tym Domu choyne odbierali dobrodźiestwá/ za ktore sówitey w Niebá spodziwać mu się nagrody. Beatus seruus qui intendit super egenum pauperem in die mala liberabit eum Dominus. Pobożny Katoliku/ chceśli byś leśkim y do latania sposobnym/ wdziałay bogactwo sobie od Boga dánych/ na Kościoly/ na Spitale/ na Vboghich/ atak ktoreć ciężarem były/ grzechy/ strzydląstemi stąnać się do Niebá rekami. Gdyż Jalmużny strzydła pretkiego do Niebá zalecenia okazyo. Pennata est Eleemosyna aureas habens Alas ipsos supra modum delectans Angelos. Złote to strzydła/ bo ze złotey Bostrey pochodzo Miłości/ świadkiem iest Chryzostom S. Odzywają się tu na plác/ nie iedne Kościoly/ nie zámilna w Grudziadzu Oycowie Societatis Iesu, wktorych Collegium pod swiasłobliwa Bárwa Ignácego S. tegoż Domu wielkich Párentelátow z Jásnie W.W. Jch MM PP. Działynskich Jásnieia Pobożnością y Nauka/ nietylko Kościolowpi Bożemu/ ale wśyktiey zaráśliwej Szerezye są strąśnemi in propaganda Fidei. Jakie z szodroblivey tej reki Niebośczyká J. M. odbierali łaski. Wśak was ten Dom Stárożytny Jásnie Wielmożnych Jch MM PP. Działynskich fundowal na tym mieyscu żarliwych Wiary S. Żelántow/ iakimi was Włóściami/ szebrem/ bogátemi Appáratami/ vbogácił/ sami znać możecie. Żaydzie mu droge Vbogi/ ale bogáty w łaskę Bostą Seraficki Pátryarchá Fránciszek S. ktorego za osóblivego obrał był sobie Pátroná/ gózie od tychże Jásnie Wielmożnych Jch Młóściow/ Jego Młóści Páná z Działyniá Działynskiego/ zmarłego Rodzicá terażniey szego Jego Młóści Páná Podczásego Koronnego w Brátyanie na zakách Oycowię Reformáci fundowani są/ tam gdzie Cudowny Obraz Panny Przenajświętszey wielkimi słynie na cále Krolstwo Cudami. Tąntemu mieyscu cále nieś mal Prusy visita daig/ z tej się ciesząc w Kieśtroie swoim Młaiásnieysey Niebá y Ziemie Krolowey/ gdzie niezliczone odbierają grzeszni ludzie łaski/ za doroczne z choyney reki swojej Prouizye Vbogim swym Synom oświadczone podziękuić Fránciszek S. Znáczne są Dobrodźiestwá tego Páná na Kościolách/ Lipnickim/ Łankorckim/ Párenczewskim/ y támi inne/ ktore ku roynie się bráły/ za żywotá J. M. Niebośczyká restaurowane. Szebrem Appáratami/ grántami nabawśy. Erac plenus operibus bonis, & Eleemosynis quás faciebat Actorum 9. Dźwónas to moc Jalmużny/ że co Syn Boży Krwia swoją Przenajświętszą odkupował/ to Dobrodźiestwá Vbogim oświadczone wypłaca/ by náyćieźsze glądząc grzechy. Wielkie y pobożne Kłóże Sáwoyście Amádeus/ miawśy z pewnego Pánstwa znásznych v siebie Postów/ między innemi diffursami/ spytány od nich/ iezeliby się też w Mysłistwie Kochal/ y pśow iakich dobrych chátow góńczych dla wćiechy swojej chował:



# O D S M I E R C I Z Ł A M A N A.

Key chował: odpowiedział / że tak jest / y dnia drugiego obiecał im myślistwo swo-  
 ie pokazać / gdy Posłowie nazajutrz przyszli / kazać się obrać go z których dobrych  
 chęciom siedzą z niemi na ganek / wskazał im z ganek miasto pól y ogarów wielka  
 liczba w bogich w obiadu siedzących / y rzekł do nich. Hi sunt canes mei, quos ego  
 alio quotidie quibus Caelestem gloriam me spero venaturum. To jest Panowie  
 myślistwo moje nayukochanśe / pieśkowie moi naymilsi / których ja na każdy dzień  
 karmię / spodziewaiać się że niemi Królestwo Wiebieście wlowie. O bodayże się taś  
 tym myślistwem Dwory Panow naszych Koronnych / Pałace napelniały Królewskie /  
 bytoby zwierzyny dostatek w Wiebie / któreby przez całą wieczność nieprzeleli. Ale  
 niechce ja czynić reuizyi po cudzych łatach / ieżeli się też tam znayduia choyne re-  
 ce / miłosierne serca / tu bliżniemu swemu / wotpie bardzo / przyidzie owo do drugiego  
 w bogi zebrat Dworu / w bogi Questarz po korzusek zboża / by zgłodniałych mogli naś  
 karmić Bracie / aż patrzenie tak go z bestwalsta odprawiła furja / egolić mu brode /  
 dać mu muskiet / dobrze Mnichowi w Alastorze siedzieć / a dla psów osypki żeby do-  
 stawało / owśow / by ostatni zasantaować łanek nic to. Stárożytni Polacy / Kopia-  
 iami / Koncerzami / Tarczami / Rzedami / Pałasami / Muskietami / Pistoletami /  
 ścianą zagęszczali / a teraz / Charapnikami / Smyczami / Smorami / Obrezami Traba-  
 kami / całej Jzby napelniaia / drugi żeby psi sterćci nabyl / konia y wolu da / toć taka  
 rzecz w bogi gorzko odepśa. Już się y Biategłowy / (niewspominam bo znam)  
 Myślistwa chwycili / miasto kadziele / coby solum & lanam piastować miata / z  
 trabka się po polu wloczy. W spać się widze świat obraca w Polisce / nie tylko na  
 mody zapatruiac się wymysłnych stroiow / ale y to moda nawa / kiedy Damy Dania  
 ele gonia. Ach Ach ! pojal się Boże takowach ludź / co w świata obłudnego zanur-  
 zywşy się nieprawości Bogą dobrotliwego / przy rostkach zapominaia / iako oni  
 miłosierdzia nieznali nad w bogiem / tak też Bog przy strasnym ich terminie życia na  
 smiercielney wyciągnionych pościeli znać żadnego nie będzie / Kropli wody z onym w  
 piekle zagrzebionym Bogaczem / po całą wieczność / końca nie mająca / nigdy się nie  
 doprosza. Nam impetuosos venatricis mortis iaculo feriuntur peccatores szes-  
 sliwy ten / co mu na tych miłosierdzia wyświadczenia w bog m nieschodziło strzy-  
 dach / albowiem czasu ztego / to jest w godzinie śmierci wyrwie go Pan Bog z reku  
 ścianańskich Beatus qui intelligit super egenum & pauperem in die mala libera-  
 bit eum Dominus Jakim był zmarły Jego Mość P. Woiwodzie Chelminski. Za-  
 luto go z tad wşyscy y tak przedkier śmierci Jego M. Wieboşczyka / widza teraz że  
 wielkiego utracili chlebowawce swego. Sludzy wierni utracili Pana wielce dobre-  
 go / w bodzy poddani Oycą wielce miłosierdnego / nadzni zebrakowie utracili Jakmu-  
 sznika choynego / w bodzy Questarza / stracili folwark nieomylny / słowem zawre strą-  
 ćili wşyscy Dobrodziecia oś bl wogo. Ale wşytkich pominawşy / Ktoby naybardziej  
 żałował. Litogo cięższym niewidze ścisnionym żalem / iako Ciebie J. W. M. Panie  
 Stárosto Rżewski Rodzony J. M. Wieboşczyka Bracie / który z żalu ledwie na  
 pul żyieś. Dawna przypowieść o zacinnikow / rara concordia Fratrum rza-  
 deo się Bracia Kochać / tu tego niebyło słychać / bo insuperabilis concordia niezwo-  
 ciężona zgoda / Miłość y Pobożność w Waszym pańszyla sercu. O quam bonum  
 & iucundum habitare Fratres in vnum. Nigdy takiego wstawşy na nogi wza-  
 iemnego nie widział Kochania / Ktoremu się na trocka chwile przypatrzył / iako ied-  
 den bez drugiego niestał / ieden drugiemu radhy Wieba przychylił. Wam to a  
 nie innym owe słuza wierşe / Ktore dwom nierozdzielney miłości przypisano Rodzo-  
 nym.

Vos geminos interfuerat concordia Fratres.

Tanta simul pietas motua & vous Amor.

Tassus Symbolista wymalował był niegdy symboliczna Impreze w pewney Dziar-  
 dynu rostkoşnego Kwaterze. Rosły z soba dwie drzewka rozne / zobopolnie się gala-  
 śkami oblapiwşy. Drzewko Oliwne / y Drzewko Mirtowe / takie nad nimi dawşy  
 Lemnia. Mutuo crecunt Amore Wzajemna rosna Miłość. Kto Wam Eni  
 Syuowie Koronni Kochani Bracia Mości P. Stanisławie y Karolu Działynscy nie



# S T R Z A Ł A

przyzna/ że wzajemna rośnięcie na pocieche Oczyszczenia Miłości. Mutuo crescentes Amore, y kiedy w najlepszą rosnąć począł luby Twój Bratysław J. M. P. Karol/ Męskie już dobrze zabierając siły (Nunc promere vires) w ten czas złoczynna para/ ká/ chytra zowczyni/ śmierć mówie nieużyta/ to drzewko iedno od drugiego odłączając na polu rościną/ naykochańszego wydzierając Brata. Miał tam w Skarbcu swoim Krol Lidyjski Midas z Imienia tak ostry Miecz/ który mu się był Kadukiem po śmierci wielkiego Alexandra dostał/ ten Gordyusowe węzy tak mocno strepowane/ że ich na świecie nikt rozwiązać niemógł moca takich tajemna rościną/ dla tego nad owym mieczem złotem napisane były słowa. Nodos potentia resoluo. By najmocniejszy węzy moca swa skryta rościną. Czegóż więcej śmierć dziś do kazuie/ kiedy już nie zaden węzy Gordyusow/ ale szcero serdecznych dwóch Rodzonych w Macierzyńskich prawie ięsze wotrznościach nierozdzielno strepowanych miłości z niemálním wżytym żalem tyranno rościną y rozłącza. Nodos potentia resoluo. Także Ja tu na ten żalony zapatrzywszy się Katafalk na którym ta złoczynna Jedzą złożyła zmarłe Ciało Rodzonego Twego/ rykiem ciężkim zawołać niesmam/ żalonymi Hieronimás S. słowy/ ná te złoczynna wskarżając się Tyránke O mors! quae Fratres diuidis, & amore sociatos crudeliter dissocias. O śmierci! zawisła/ która tak miła rozprzagaś parę/ mitego miłemu wydzieraś niedyskretnie Brata. A niemogłajes zatrzymać się trochę! z ta zapalczywością furyi swojej/ temu Młodemu Panu kwińnacego nie wydzierać wieku/ ażby się był słusnie wskazał światu; Recolligować się przynamniej było/ y dać użyć prośbami/ by nie tu w cudzey ziemi/ ale w Kieście Pruskim umierał/ z którym się Rodzonym choć niedługo mógł wcielić. Lecz z kim mówie Słuchając żalony/ z rzeczą która nieżył/ z słupem który nie mówi/ z opoka nieużyta/ która się ani prośba/ ani podarunkiem/ nikomu nie da nakłonić/ ale z durną każdego odprawie Kułpošto. Non est in hominis potestate prohibere spiritum, nec habet potestatem in die mortis Ecclesiastes 8. Nie wászą rzecz Dusze w słowieku zatrzymywac/ ani mi rozkazywać/ moja rzecz czy nie to co mi się podoba/ wam się prosić/ a nie słuchać. Gotow zawsze był y resolut na śmierć S. Pamięci zmarły J. M. P. Działynski/ bo kiedy składał na modlitwie swe grzeszne ręce przed p. Bogiem mówiac paćierz z wielką Contemplacją Fiat voluntas tua Domine. Niech się panie dziele wola twoja/ czy żyć/ czy ymierać/ ná wszystko gotow jestem/ a przedzy umierać żyje bym Cie więcej nieobraział nieśmieszne dobro moje. Taką ja widział wielką resoluę/ większą ięsze zamilowaćzone dobro moje. Taką ja widział wielką resoluę/ większą ięsze zamilować nie Stworcy swego/ żarliwie tu Pannie Przenajświętszey nabożeństwo/ nie nie wotpie że w Panu Bogu szczęśliwie dokonał/ o Niebo jeżeli taka trudność była/ Panna przenajświętsza pewno wymodliła. Zaczynam niech Cie nie frásuie żalony Młóści panie Stárosto Księwski/ niepodżana śmierć Rodzonego Twego/ gdyż nie w marł/ ale żyć ná wieki bądźcie wieczna y każdego w wstęch y sercu słodnieć pamiatka/ nie Ja ale Jzaiasz prorok świadczy. In omni ore quali mel dulcorabitur memoria eius Plakać tedy niepotrzeba/ ale się raczej ciężyć/ ponieważ Ibi turior tam bezpiecznieśy/ tedy mu herbowna Strzasa Domu Wászego wynalazła naybezpieęniejszą Metę. Wiec że już czas nagły z ziemią się pożegnać/ a z Niebem przywitać. Zegnacie przezemnie niegodnego Kapłana z tego żalnego Katafalku już ostatni raz J. M. P. Stanisławie z Działynia Działynski Kochający Bracie/ dziełujac ci za wśelanie oświadczone Braterskiej Miłości Affektu/ dziełujac ci za tak wielką Przenajświętszych Dział liczb/ które za duszę tego odprawować kazales. dziełujac za tak świętą po śmierci Kościom tego martwym/ przy pogrzebowym Akcie Pompe; a prosi Cie o to wśilnie przezemnie/ byś tak rzewliwie nieplakał/ serdecznie niewzdychał/ gdyż się nie będzie ná ciebie wskarżał/ iako nie kiedyś Dawid ná swe Pokrewieństwo. Oblivioni datus sum tanquam mortuus à corde. Lubi do grobu od Ciebie idzie/ ale grob ma pierwszy w sercu Twoim/ że duszy tego nie gdy niezapomni pobożnymi ratować supplementami/ iakoś żyzył z miłości Braterskiej żeby żył dłużej/ tak tego sobie żyzy żeby w tymże Braterskim nieostygł sercu. Wżytć



## O D S M I E R C I Z Ł A M A N A.

Wszystkie Bogactwa/ Splendory/ Honory/ Promocyje/ Testamentem zostawuś  
 Janá S. głosu ná puſczy wołającego zaſtania ſie ſłowy. Me operet minui, vos  
 autem crefcere. Ja iáko młodszy uſtepuieć ſtarſzemu wſytkiego/ bo mnie P. moy  
 y Krol moy ſłaywyżſzy wybrał ſobie y w koczanie iáko Strzale iáko wyborna za-  
 chował. Poluit me ſicut Sagittam electam in pharetra ſua abscondit me. W  
 protece ſie da widzieć y przywitać z ſoba/ ſwego czasu w Niebie. Ja cie J. W. M.  
 P. Scaniſławie z Działyniá Działynſki/ ſłowami Hieronima S. zamawiam/ byś  
 wiecey nie lamentował žal do żalu nieprzydawał/ bo nie płakać/ ale weſelić ſie zo-  
 ſtawit Materyia. Non doleas quod talé amiſiſſi Fratrem, ſed gaudeas quod talé  
 habueris. Nie żałuy jeś tak kochanego wrócił Brata/ ale ſie raczej cieſz/ jeś tak  
 wielkich cnót/ y pobożnoſci miał Brata. Chyżejny Oáiec Ambrozy S. Pátryarchy  
 moiego/ ieżeli mie niechceſz ſłuchać/ oto bárdzo proſi/ y ſłuſnać dáte rácyia. Quod  
 obit fragilitatis eſt, ſed quod talis obit admirationis eſt. Je vmárt przyzwo-  
 ita to ieſt wloſnoſci/ albowiem każdemu vmierać trzeba/ czy dziś/ czy utro/ iednak  
 niezadługo/ ale je tak młoda/ dobrze/ y pobożnie vmárt/ ieſt ſie czemu dziwować  
 Trudno tu miał dluzey ná ſiem z Toba (wybaczyſ mi) w nierozdzielney zſtawiać  
 miłoſci/ bo miłoſć Boſka/ przewyſzała ludzka/ rad nie rad musiał ſie za Pánem  
 iáko ſługá ſpieſzyć/ ſerdecznemi wołając w caley chorobie ſwoiey ſłowy. O Do-  
 mine fortis eſt vt mors dilectio tua. Miłoſć Boſka y zámilowanie iego/ rowna  
 ſie śmierci. Táka była Brata twego kochanego wyprawa do Nieba/ a ná coż go  
 żalować kiedy ſie tam doſtał. Vitam hanc miſeram in meliorem mutauit.

Przyſtepuie do ciebie w ſwey ſie poczuwając powinnoſci/ iáko Si ſtrzeniec do  
 Wuiá/ J. W. M. P. Janie z Działyniá Działynſki/ Kaſtelanie Elbladſki/ Staroſto  
 Tolchicki/ dziekuiać ci za wſelakie pieczolowanie/ za doſmiádezone Przyiązni/ a  
 proſi iáko za żywota doznawał/ tak ſie ſpodziewa y po śmierci/ w wiekopomney nie  
 obumierać pámiaci. Kieſtwn zaś Pruſkiem/ oraz y Woiewodztwu Chelminſkie-  
 mu/ oſtátnia przez Jáśnie W. W. M. P. Gyni Valate/ wiedząc o tym dobrze/  
 iáko w oſobliwym zſtáieſ w nich kochaniu/ Magis dilexerunt te. Jeżeli w Gyni  
 Kiedy Woiewodztwa tego deſiderijs przy walnych funkcyách ná Seymikách/ Sey-  
 mach/ właſnie nie wkontentował/ według podanej ſobie Inſtрукcyi Rodzonego ſwe-  
 go obliuguie we wſytkim dálſza nadgradzać przyſługa/ Woiewodztwu temu zámie-  
 wierna y zycgliwa. Quod Minor Frater non potuit, Maior faciat maiora. Żáło-  
 ſnego Acroáma Authora.

Niezapomina y Ciebie J. W. M. P. Podczáſy Koronny/ Staroſto Brátyán-  
 ſki/ Stryieczny Brácie/ znależytego przy oſtátnim pożegnaniu wyplacząc ſie dlugu.  
 Vmárt ci Brat/ vmárt y przyiaciel dobry/ a jeć iuz dluzey ſłużyć w niwczym nie mo-  
 że/ wiec Jáko Jonáthas drugi z wielkiej przeciwnoſci walecznemu Dawidowi miło-  
 ſci/ Wzedy y Rzedy/ ná znak ſięzerey przyiązni oárował. Przy tak żáłoſnym rozo-  
 ſtaniu/ przy nieſpodzianym od nieuchronnego ſęwacza Herbowney Strzaly zlamá-  
 niu/ zdrowiu ſiluzonym/ życiu odebránym J. W. J. p. Woiewodzie Chelminſki/  
 ſwoie nie komu innemu/ ale W. W. P. puſza Staroſtwo Łonkoſkie/ w wiecznym  
 praſencie. Donando, & relinquendo atetna memoria Nie omylna poſtada-  
 iac Wádzicie w ſercu tak walecznym/ iż Duſze iego nigdy niezapomniſ. Nie tylko  
 wspomnieniem ſwoim pobożnym. Ale niedaleko przed Cudowna ſłayſwiera Máo-  
 tko ná Łákach w Siebie w Brátyanie/ wielkimi ſynaco Cudami/ pod ieý Włarzem  
 ná głozone martwe koſci/ Sadnego Dnia czekálice/ wspomniawſy iáko Stryieczny  
 ná Stryiecznego/ ſtraſnemi będzieſ raczej łoware Oſiarami/ z Czyſzowoych plomie-  
 niow/ iego wwalniając Duſze ieżeliby co ſięzerniałego ná niey ieſſe zſtawáło. Quia  
 nihil conquinatum intrabit in Regnum Coelorum. Swoic uſtepuie Kſidencyi  
 Łonkoſkiej/ a do wiecznego przenosi ſie Domu/ pámietać trzeba ná niego. Quia  
 os de oſſibus Veſtris.

Żegna y Was Jáśnie Wielmożni M. M. pp. Woiewodſcowie Káliſey Czte-  
 rey Rodzeni Bracia Stryieczni/ proſząc bárdzo/ by y on piaty po Śmierci w Miłoi-  
 ſci Waſzey



# S T R Z A Ł A

ści Wąsę Braterskiej miał swoje miejsce/ dając się z tym żyć/ że żyje/ a żyje w Chrystusie. Vivo ego, vivit in me Christus. Między którymi strawnionemi Doznaniami osobliwie Ciebie doznany Przyjacielu Wielmożny M. p. Choraży pomorski/ z Diatynią Diatynski/ mile amplectitur, żalując serdecznie/ iż Cie przytomnego w tej drodze nieśczęśliwej/ ale do Wieczności Mięty szczęśliwej nie miał/ aleć Sępa mowe zabawy Publica munia, były impedymmentem/ żeś zechać w wyprawie go na posłubiny wieczne z Niebem nie mogli. Te herbowne Rece Oblubienicy Wąsę Stárożytnę/ które pul pierścienia nad Chelmem do góry wznosiła z polowica sam płacnie/ druga zaś Część tobie zostawiam.

Verletur digitis, annulus iste tuis.

Zegna y Ciebie Wysocy Wrodzony Mnie Wielce M. p. Alexándrze ná Droszowie/ Drozdowski Podstoli Bracławski/ który z Stárożytnym tym Domem Ciebie boszczyka J. M. p. Woiewodzica Chelminskiego/ Krwia sporana/ masz za Soba godną Familiantkę/ Jey. Mość Pania Zophia Plemiencka/ widzi ná oko że n. k. mu po śmierci wielkiej nie wyświadczył przyjaźni/ iako wy oboje/ w tak dalekie záleschawsy Woiewodztwo/ niespodzianie umiera/ oczymieście przez złość ludzka niewieście/ zaraz tego martwe Visitując Kości/ swojej żalując farygi goracemi y rzęsistemi po różnych kościolach w Krakowie Salwacie Dufę Ofiarami/ y tam innemi dobrými czynkami. Sowita wam w Niebie za to obowgu obieciac nagrodę. Quod vni ex minimis fecistis, mihi fecistis. Coście mnie z najmniejszych czynili/ mnieście to dobrze czynili samego Chrystusa Jezusa słowa y podjętowanie.

Nasostatek bo już dłużej umarły perorować nie może/ przezemnie wstylich Krewnych Przyjaciół/ Sasiadów/ Sług życzliwych/ ná ten tu Akt Pogrzebowy żalownie zgromadzonych żegna/ protestując się z dawnym Affektem i. k. o v najmniejszego Karbit sobie ná łaskę/ z tymże a nie innym śchodzi światu/ wśilnie prosiac o serdeczne są soba do Ciebie westchnienie/ by za Wąsę pobożną Modlitwa mogła Strzalać iego herbowna; to jest Dufę grzeszną/ w Ciebie szczęśliwości stanąć. Vbi sempiterna quies. Za tak czynna vstuge żeście racyli przyozdobie Akt ten Pogrzebowy dziektwie vniżenie/ wzajemna od drugich odbieraycie vstuge. Obsequium obsequio perhibeant. Mnie tak żalosne kónżac Razantę/ które bodayby było ná mnie ná gdy nieprzyšlo/ a że się tak stało/ kónż może bydy przeciwnym woli Bożey. Quid dicam aduersum Dominum Ryknąć mi przydzie cieplem westchnieniem/ zapátruiać się ná tak odważny z doczesnym żywotem rozwód y resignacya/ stałym ná sercu swoim zapátruiać Charakterem/ y każdy go Domowi temu życzliwego/ protestuje się/ że nie umarł iako drudzy ludźcie umieraia śmiercią nieczemności. Nequaquam vt solent mori ingenui mortuus est Abner. Regum 3. Od siebie z teyże żalobney Ambony/ iako y od zmarłego Jego Mości Pania Woiewodzica Chelminskiego/ goraco do Was wstylich. Perillustres, Illustres, Reuerendissimi, Reuerendi Domini Religiosi, suo Titulo Venerandi Patres goraca żanose suplika/ niech ten respekt znaydzie v Was/ aby iako Filius Lucis za przenikaciami same Ciebie biosa do samego Thronu nieograniczonego Młatektatu B. p.iego modłami/ przez Wąsę Instancya/ między Synami Światłości w Królestwie iego mogli bydy posadzony/ z płacziwa Młatka światła Doktorow Augustyna Świętego mówiac Hoc solum oro, vt ad Altare mei memineris. O nic bardziej nieprosi/ tylko o to abyście nie dżis ale záwse przy Oltarzu a strážnych Ofiarach dufę iego niedzney niezapominali/ Memento Domine Caroli najwyższą nadzieie swoje/ oraz y lasy życia swego śmiertelnego przedwiecznego Pania porzucacie woli. In manibus tuis sortes meae. Umiera/ docześnie/ żyć zaś poczyna wiecznie onemi Wielkiego Purpurata Rzymkiego/ Biskupa Ostienkiego Świętego Piotra Damiana/ Concluduiac słowy. O quam bene moritur, qui moriendo oritur, quā a feliciter temporalem vitam finit, qui viuere aternaliter incipit. O tak dobrze prawi ten umiera/ który się przez śmierć odia za/ iako szczęśliwie/ doczesny żywot kónczy/ day to Boże by Zmarłego Jasnie Wielmożnego Jego. Mości Pania Woiewodzica



modzica Chelminskiego / na Herbowney Strzaly Piorkach / wybrana ta Strza-  
 la / Pobożna Dusza jego. Sicut Sagitta electa. Przy strzylastych Du-  
 chow Anielskich strzylach / swego osobliwie Aniola Sroza do  
 wieczney / czym predzey zaleciala Nlasy. My otarasy  
 oczy / na Wprzyswanego spoyrzawszy JESUSA  
 z wielka strucha mowmy do Pana. Pie IESU  
 Domine dona ei Requiem sempiternam.  
 A M E N.

## A P P R O B A T I O.

Titio hac Funerbalis ab Admodum Reuerendo Patre  
 ANNE COLVMNA, Canonico Regulari Latera-  
 nonicae Ceruenensis Professo, cum nihil in se vitiosi  
 beat, quin imo ad aedificationem Dignam Luce vigore Fa-  
 tratis ab Illustrissimo & Reuerendissimo Domino Loci Or-  
 nario mihi concessae iudicauit. Datum Cracouiae in Al-  
 Vniuer: Academiae Nostrae. Die 22. Anno D. 1690.

M. FRANCISCVS PRZEWOSKI  
 S. T. D. & Professor, Praepositus SS. O-  
 mnium Ordinarius Librorum Censor  
 m. pp.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0023621



